

# Między światami. Rzeczywistość w literaturze – literatura w rzeczywistości – rzeczywistość literatury\*

ABSTRACT. Ulicka Danuta, *Między światami. Rzeczywistość w literaturze – literatura w rzeczywistości – rzeczywistość literatury* [Between worlds. Reality in literature – literature in reality – reality of literature]. „Przestrzenie Teorii” 28. Poznań 2017, Adam Mickiewicz University Press, pp. 21–75. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2017.28.1.

The author attempts to reconstruct a short history of modern Polish literary studies not from the perspective of schools or methodological orientations that are usually applied, but from the perspective of what is known in sociology as cultural themes. This point of view offers the opportunity to (re)construct the process of continuity /discontinuity in the whole field of research focused on the problem of reference, which has been recognized as the most important one in Polish studies (as well as in Polish literature, and art) since its beginning in the first decade of the 20<sup>th</sup> century. In the broader scope the article attempts to rearticulate the definition of the discipline conventionally called “the theory of literature”, and to propose a new way of writing its history.

KEYWORDS: reference, biography of ideas, cultural history of literary studies

*Gdzie pismo a czynność są rzeczą oddzielną,  
tam Xiegi są mumjami bez życia<sup>1</sup>.*

K. Brodziński

## 1. Genealogia

Od dwóch stuleci, jeśli liczyć od wystąpień Feliksa Bentkowskiego (1814) i Kazimierza Brodzińskiego (1822), w polskiej refleksji literaturoznawczej panuje przekonanie o ścisłym powiązaniu sztuki literackiej z rze-

\* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego NCN 2014/13/B/HS2/00310 „Wiek teorii. Sto lat polskiej myśli teoretycznoliterackiej”.

<sup>1</sup> K. Brodziński ([1822] 1872, t. 3, 107). Tu i dalej zachowuję pisownię i interpunkcję oryginalną, by nie ulegać pokusie zwanej w translato logii „domestykacją” niedysyjszych sposobów myślenia, a przeciwnie – podkreślić ich tzw. „egzotyzm”. Informacje w nawiasach po cytacie odsyłają do pozycji w bibliografii. W nawiasie prostokątnym podana jest data pierwszego wydania źródła, po niej – data edycji, z której pochodzi cytat, jeśli z jakichś względów nie jest przytaczany za pierwodrukiem, po przecinku – tom i strona przytoczenia.

czywistością pozaliteracką. „Aksjomat [...], że literatura jest specyficzną formą myślenia poznawczego” (Barańczak, 1971, 19), że „literatura polska zawsze silnie reagowała na sytuacje historyczne” (Miłosz [1969], 2016, 8), że „od Konfederacji Barskiej [...] poezja zastępuje programy polityczne [...]”, a wiersze to „pierwsze biuletyny informacyjne” (Bolecki, 1982a), że, co więcej, jest to „właściwość całej kultury polskiej” (Kornhauser, Zagajewski, 1974, 5), aksjomat, który wszedł do obiegu zarówno profesjonalnego, jak i potocznego, podlegał zmiennym ocenom w zależności od aktualnych sytuacji: społecznej, politycznej, artystycznej i ich rezonansu w naukosferze. Często, zwłaszcza w pierwszej fazie kształtowania się nowoczesnego literaturoznawstwa, w dekadach drugiej i trzeciej XX wieku, stanowił przedmiot poważnego, historyczno-kulturoznawczego namysłu, ale też równie często powracał jako temat utyskiwań na „kompleks polski”, na zaściankowość rodzimej literatury zatopionej w narodowych problemach, wciąż odniesionej do polskości, a nie do spraw uniwersalnych, i dlatego niezrozumiałej dla świata, dając powód do wstydu (rzadziej: przewrotnej dumy) z racji jej „niedojrzałości”.

Niezależnie od fluktuacji poglądów, opinii i ocen, tak rozpoznawana specyfika literatury stała się nieoczekiwanie atutem polskiego literaturoznawstwa nowoczesnego. Konieczność ustosunkowania się do wciąż kontrowersyjnej relacji między wypowiedzią uznawaną za literacką i rzeczywistością uchodzącą za realną<sup>2</sup> wymusiła ustawiczne ponawianie prób intelektualnego ogarnięcia i zagospodarowania obszaru wyłaniających się, coraz to nowych zagadnień. W rezultacie wypracowany został szereg alternatywnych, rozmaicie argumentacyjnie obudowanych, różnorako skontekstualizowanych, wielorako uzasadnianych (w odniesieniu do różnych porządków artystycznych i dyscyplinowych, z użyciem różnych języków eksplikacyjnych) ujęć teoretycznych. Wyznaczają one najważniejszy bodaj „temat kulturowy” (Opler, 1945) polskiego literaturoznawstwa nowoczesnego.

O takiej randze decyduje kilka względów. Rozstrzygające, po pierwsze, jest samo długie trwanie tematu, podejmowanego w refleksji literaturoznawczej od zarania do dziś, zarówno w nauce akademickiej, jak w doraźnej krytyce literackiej i publicystyce społeczno-politycznej, a także w samej literaturze. Intensywne dyskusje z kolejnymi ujęciami i przez lata niekiedy toczące się polemiki o rewaloryzację ujęć już kanonizowanych, zazwyczaj uwikłane światopoglądowo i rozstrzygane światopoglądowo, związane z określonymi politykami referencji tworzą znaczącą część kulturowego kapitału polskiego literaturoznawstwa.

---

<sup>2</sup> Tu i dalej mowa będzie o rzeczywistości naturalizowanej, uchodzącej za realną, niezależnie od jej ontologicznego statusu.

O centralnej pozycji tematu stanowi, po drugie, jego siła przyciągania innych tematów – z zakresu historii i socjologii literatury, poetyki historycznej, genologii i stylistyki, komunikacji literackiej i kulturowej, komparatystyki, translatoryki, aksjologii i etyki. W zależności od naświetlenia kwestii referencji rozstrzygane były problemy tak kluczowe, jak swoistość bądź nieswoistość wypowiedzi uznawanej za literacką (jej autonomii, heteronomii bądź pograniczności wobec innych gatunków mowy); historyczna zmienność granic literatury; jej fikcyjność lub niefikcyjność (i odpowiednio fikcjonalność lub niefikcjonalność); sytuacje komunikacyjne i komunikacyjne relacje wewnątrztekstowe i zewnątrztekstowe; związki podmiotowości empirycznej i tekstowej i sama możliwość językowej artykulacji podmiotu w tekstach o różnym statusie dyskursywnym; funkcje i wartości wypowiedzi uznawanych za literackie (w odróżnieniu od wypowiedzi traktowanych jako nieliterackie lub w powiązaniu z nimi), zarówno estetyczne, jak społeczne; ich styczność z odmiennymi semiotycznie, niejęzykowymi wypowiedziami artystycznymi. Ujęcia tych problemów nieodmiennie oscylowały wokół kwestii referencji, albo ją wchłaniając, albo reprodukując jej konceptualizacje, albo wprowadzając rozstrzygnięcia alternatywne bądź konkurencyjne do zastanych.

W wypracowanych przez ponad stulecie problematykach odniesienia literatury do tzw. rzeczywistości zwracają uwagę trzy prawidłowości:

1) większość ujęć, od najwcześniejszych do najnowszych, wychodziła od prozy i na jej materiale konstruowała rozwiązania ogólne. Zdecydowanie rzadziej kwestia referencji była podejmowana w związku z poezją (Sławiński, 1965; Ziomek, 1975; Kopczyńska i in., 1969; Barańczak, [1983], 1990; Kluba, 2004; Bogalecki, 2011) i dramatem (Ziomek, 1980). Podstawą rozwiązań ogólnych była przy tym proza prototypowo realistyczna (Bolecki, [1982b], 1996, 10). Właśnie w odniesieniu do realistycznego modelu referencji, pomimo że zakwestionowanego już w latach trzydziestych, kształtowały się ujęcia alternatywne. Najważniejsze z nich powstawały na materiale wysublimowanej prozy modernizmu, uznawanej za antymimetyczną, nastawionej nie na wydarzenie, ale na wysłowienie. Badaczy tej prozy bezpośrednio nurtowały wprawdzie inne sprawy niż referencja, takie przede wszystkim, jak amorfia kompozycyjna (Bolecki, [1982], 1996; Nycz, 1995) czy formy ujawniania się podmiotu (Panas, 1997; Markowski, 2007), ale w rozważaniach nad nimi komplikacje referencyjne okazały się nieusuwalne (Markowski, 2004, 11–12);

2) w związku z takim dwoistym materiałem analizom podlegała zarówno płaszczyzna tzw. świata przedstawionego, jak i warstwa językowa, której konstytutywna rola w generowaniu „wyższych układów znaczeniowych” (Markiewicz, 1962) bądź „wielkich figur semantycznych” (Sławiński,

1967), odkryta i wnikliwie rozpatrzona przez Romana Ingardena w latach trzydziestych (Ingarden, [1931], 1960), decydowała o swoistości artystycznej reprezentacji. Z reguły przyjmowano, że warstwa ta wywołuje świat odrębny zarówno pod względem ontologicznym – jako świat intencjonalny (Troczyński, 1929; Ingarden, [1931], 1960), świat fikcyjny (Kridl, 1936) lub świat możliwy (Łebkowska, 1991), jak i pod względem semiotycznym – jako system modelujący (Rosner, 1970), świat tekstowy (Nycz, 1995) lub świat literackości (Bartoszyński, 1991). Toteż analiza referencji tego specyficznego i specyficznie ukształtowanego świata wymaga stałej oscylacji między jego uporządkowaniem a porządkami ościennymi: historii idei lub światopoglądów intelektualnych (Nycz, 1997), społecznych praktyk komunikacyjnych (Żółkiewski, 1980; Owczarek, 1973) i dyskursywnych (Markowski, 2006) oraz uwzględnienia mediacji między wypowiedzią literacką i jej środowiskiem różnych komponentów kulturowych (Bartoszyński, 1963; Ziomek, 1982) i poznawczych (Kordys, 1991; Rembowska-Płuciennik, 2012; Żychliński, 2014);

3) wypowiedź ta, jakkolwiek specyficzna na poziomie językowym i przedstawieniowym, nie była nigdy, poza krótkimi okresami bezpośrednio przed „rokiem owym” 1918 i tuż po nim, traktowana jako konstrukt bezwzględnie autonomiczny, pozbawiony odniesienia do świata od niej niezależnego. W słowniku nowoczesnego polskiego literaturoznawstwa nie pojawił się nawet termin „areferencja”, nie weszły do niego także terminy „rekurencja” bądź „rekursja”. Antymimetyzm, przyjęty za wyróżnik literatury nowoczesnej, nie wykluczał się z uznaniem jej referencyjności.

Ujmując rzecz ogólnie, nie sposób przedstawić typologicznie dziejów polskich studiów literackich nad referencją w układzie dwubiegunowym: „albo” (formalizm, estetyzm, autonomia) – „albo” (socjologizm, mimetyzm, zaangażowanie). Znamienna pod tym względem jest równoczesność apelu o sformułowanie „rzeczywiście nowych, autonomicznych zasad poezji” (Piskor, 1977, 5) i wezwania, by „odpowiedni dać obraz świata” (Piskor, 1977, 157). To koniunkcyjne nastawienie wyzwalало poszukiwania rozwiązań uzgadniających oba przekonania, antymimetyczne i referencyjne.

Ujmując rzecz historycznie: koncepcje silnie autonomiczne dominowały tylko w pierwszej, inicjacyjnej fazie krystalizowania się nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego, kiedy pisarze i badacze zrzucali z ramion płaszcz Konrada, żeby w literaturze literaturę, a nie Polskę zobaczyć. Poniżone po roku 1989, w sytuacji odczuwanej jako zbieżna z tą z roku 1918, w przekonaniu, że „nadchodzi epoka, w której polski pisarz znajdzie się pośród europejskich problemów i standardów. Czekają na niego ogólnoludzkie i uniwersalne tematy” (Błoński, [1991], 2011, 371), pozostały apelami. Jakkolwiek rzecz oceniać, faktem pozostaje, że pierwsza śmierć paradygmatu

romantycznego nastąpiła około roku 1914 – umownie uznawanego w świecie za rok narodzin dyscypliny wymiennie nazywanej poetyką, stylistyką lub teorią literatury – w całym sąsiedzkim regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Nawet Stefan Żeromski w odczycie wygłoszonym 28 sierpnia 1915 roku w Zakopanem domagał się uwolnienia literatury od „społecznej pańszczyzny” i po odzyskaniu niepodległości pisania książek „któreby miały na oku cel jedynie artystyczny dla niego samego podjęty – któreby miały za dążność swoją podchwytywanie fenomenów ducha ludzkiego” (Żeromski, 1916, 63). Powszechnie podzielali te przekonania pisarze i artyści ze wszystkich bodaj awangardowych ugrupowań.

W literaturoznawstwie w pierwszych dwóch dekadach XX wieku wyrażały się one w deklarowanej konieczności zerwania z modelem badań reprezentowanym w narodowych historiach literatury przez pokolenie metodologicznych pozytywistów: bezpośredniego, naiwnie realistycznego traktowania utworów jako odbicia sytuacji biograficznej, politycznej, społecznej, ekonomicznej i ideologicznej i obciążania ich odpowiednimi powinnościami. Przeciwny model autonomiczny przedkładali we wczesnych latach dwudziestych literaturoznawcy z pierwszego pokolenia humanistów-liberałów, urodzeni w latach osiemdziesiątych – dziewięćdziesiątych XIX stulecia, wykształceni na habsburskich uniwersytetach we Lwowie i Krakowie i w innych renomowanych uczelniach europejskich, wychowani na wzniosłej sztuce młodopolskiej, którzy pozostawali pod silnym wpływem filozoficznej estetyki niemieckiej i francuskiej. Najdobitniej, eksponując je kursywą, przekonania tego pokolenia wyłożył Juliusz Kleiner: „*Przedmiotem wiedzy o literaturze jest zawartość tekstów jako odrębna sfera rzeczywistości ludzkiej*” (Kleiner, 1913, 457). Podobne głosili w rozprawach publikowanych w latach 1912–1914 Zygmunt Łempicki i Kazimierz Wóycicki. Ich spóźnione echa brzmią jeszcze w trzeciej dekadzie, w pracach badaczy z tej samej formacji społeczno-intelektualnej, Romana Ingardena i Manfreda Kridla.

Ale przekonanie o autonomii sztuki, nadrzędności i wyjątkowości jej wartości estetycznej („duchowej”), unikatowości przeżycia estetycznego i swoistych funkcji słowa artystycznego (metafizycznych, egzystencjalnych, a jeśli poznawczych, to pojmowanych jako epifania lub iluminacja), przeciwstawianych innym funkcjom i wartościom dominowało – i niebezpiecznie wtedy uchodziło za nowoczesne – jedynie w tym krótkim okresie, do końca lat dwudziestych. Pod koniec drugiego dziesięciolecia i w połowie lat trzydziestych nastąpił zasadniczy przełom w myśleniu o literaturze w kategoriach estetycznych. W roku 1924, kiedy Ostap Ortwin z emfazą opisywał dzieło sztuki lirycznej jako „wykwit wzruszeń”, z których poeta „wysnuwa [...] wiekuisty, ogólnoludzki wątek” (Ortwin, 1924), Żeromski opublikował *Przedwiośnie*, a rok wcześniej – w niespełna 10 lat po przywołanym prze-

mówieniu zakopiańskim – *Snobizm i postęp*, w których wyłożył radykalnie odmienne przekonania.

Za symboliczny moment zwrotny w polityce referencji można uznać przewrót majowy 1926 roku<sup>3</sup>. Sam termin „wartość estetyczna” zmienił wówczas zakres znaczeniowy, stopniowo przechodząc w ręce władzy polityczno-ekonomicznej jako symbol jej kapitału. Oficjalnie promowany, służył wyciszaniu radykalnych postaw i nastrojów zaangażowania pisarzy i badaczy<sup>4</sup>. Wtedy też stał się kontrowersyjny w polu naukowo-artystycznym, identyfikowany już nie z wartościami wysublimowanymi, ale z instrumentami obezwładniania artystycznego wytworu sztuki, wyzwanego za sprawą autonomizacji z siły społecznego oddziaływania.

W latach trzydziestych na scenę literaturoznawstwa wkroczyło pokolenie nowe, badaczy urodzonych około roku 1910, dziś zwane „formacją 1910”, a przez rówieśników, którzy od razu dostrzegli jego odrębność – „samotnym pokoleniem” (Andrzejewski, 1935). W odróżnieniu od generacji lat osiemdziesiątych – dziewięćdziesiątych XIX wieku nie przeżyło ono formującego doświadczenia odzyskanej niepodległości, nie miało więc swojego mitu założycielskiego, a oficjalny mit państwowy bezwzględnie demaskowało. Inaczej osadzone w strukturze społecznej, dotkliwie odczuwało kryzys wątlej demokracji, narastającą klerykalizację i faszycację kraju, potężniejący nacjonalizm, także na uczelniach, kryzys ekonomiczny, bezrobocie, walki społeczne i dramatyczne konflikty etniczne, „terror policyjny i zaciskającą się kontrolę cenzuralną” (Żółkiewski, 1979, 205–206). Było to pokolenie wykształcone na polskich już uniwersytetach, odrodzonych lub nowo powstałych (w Warszawie, Wilnie, Poznaniu) o jeszcze nieustabilizowanej instytucjonalnej hierarchii – co sprzyjało radykalizacji przekonań, przesuujących się coraz bardziej na lewo, i zaangażowaniu w przekształcanie sztuki (by wymienić Dawida Hopensztanda i jego współdziałanie z „Czapką Frygijską”, Klub Artystyczny „S”, z którym związani byli Stefan Żółkiewski i Jan Kott, Aleksandra Wata współpracującego z Leonem Schillerem).

---

<sup>3</sup> Dyskusje o dacie granicznej, podobnie jak o wartości operacyjnej kategorii pokolenia w odniesieniu do literatury zrekonstruowane przez Stefana Żółkiewskiego w rozprawie *Cezura 1932 roku* (Żółkiewski, 1979, 199–206), ożywione na początku XXI wieku, są tak liczne, że nie sposób ich odnotować nawet bibliograficznie. Wybierając rok 1926 i przełom lat trzydziestych, odwołuję się do przekonań samych literaturoznawców – obserwatorów i uczestników wydarzeń społecznych i ich reperkusji w sztuce i w nauce.

<sup>4</sup> Zaobserwował to i z gniewem wyłożył Dawid Hopensztand w recenzji z wystawy członka radykalnie konstruktywistycznej grupy plastyków „Czapka Frygijska”, założonej pod auspicjami KPP przez Mieczysława Bermana, *Wystawa Zygmunta Bobowskiego*, „Lewar” 1936, nr 2, opublikowanej pod pseudonimem Jerzy Kellert.

To ono demaskuje „protegowaną przez państwo” (Hopensztand, 1936a) ideologię estetyczną, której przeciwstawia ideologię emancypacyjną, postulując awangardową, konstruktywistyczną „sztukę tematyczną” (Hopensztand, 1936b), oraz eksponując społeczne i etyczne powinności literatury i literaturoznawstwa. Tę pokoleniową zmianę warty wymownie zasygnalizował Konstanty Troczyński, który jeszcze w roku 1931 za cel badań literackich uznawał analizę formalno-estetyczną (Troczyński, 1931), ale już w roku 1935 zatytułował zbiór swoich studiów *Od formizmu do moralizmu*. Został on przez literaturoznawcę, który dziesięć lat wcześniej, wbrew stanowisku poznańskiej Kurii Biskupiej, współorganizował cykl wykładów o Żeromskim, w roku 1926 stanowczo odmówił podpisania wspierającej rząd odezwy Senatu uczelni poznańskiej, a w tymże 1935 na Zjeździe Kół Polonistycznych w Poznaniu bronił Hopensztanda przed endeckimi pałkarzami, opatrzony mottem z Brzozowskiego.

Właśnie w latach trzydziestych – które można uznać za początek fazy dojrzałej nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego – zaczyna się intensywny ruch w myśleniu o relacji między wypowiedzią uznawaną za literacką a rzeczywistością uchodzącą za zewnętrzną wobec niej, problematyzacja i niuansowanie zastanego układu, spolaryzowanego dwubiegunowo przez poprzednią generację. Ten dwubiegunowy układ, ważny we wczesnych latach dwudziestych, ciągle trwał, siłą inercji, ale w refleksji literaturoznawczej wtórnej, rozwijającej wcześniejsze pomysły pozbawione już pierwotnej siły nowatorskiej, oraz w krytyce literackiej o ambicjach literaturoznawczych. Jeszcze w 1937 roku Ludwik Fryde – związany wszak z forsującym radykalnie odmienne poglądy Kołem Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, użyje Kleinerowskich formuł, definiując utwór literacki jako „specyficzną wartość kulturalną (duchową), aktualizującą się w przeżyciu estetycznym” (Fryde, 1937). Z nielicznymi wyjątkami (Zahorska, 1970) reprodukowała te przekonania także powojenna krytyka emigracyjna (Folkierski, 1945; Giergielewicz, 1970), jeszcze bardziej zachowawcza niż krajowa z lat trzydziestych.

W latach trzydziestych generacyjna zmiana nastawienia do zagadnień referencji zaznaczyła się w dyskusji w warszawskim Klubie Polonistów (powiązany z uniwersyteckim studenckim kołem naukowym) nad rozprawą Kridla *Wstęp do badań nad dziełem literackim*. W polemice z poglądami wileńskiego już wtedy profesora, z którym warszawiacy wszak wciąż współpracowali, podejmując wspólne przedsięwzięcia organizacyjne i wydawnicze, najostrzej wypowiedali się Żółkiewski i Hopensztand. Ten ostatni, powołując się na Ernsta Cassirera, tonem nieznoszącym sprzeciwu argumentował, że sztuka jest formą ideologii, to znaczy „rodzajem wiedzy o świecie” (Żółkiewski, 1936). Toteż ukształtowana w Polsce już wtedy, a powtarzana do dziś

opinia o tak zwanym formalizmie jako szkole narzucającej podejście areferencyjne (Krzyżanowski, 1937), traktującej „dzieło” jako „wytwór fabryczny” (Zaleski, 1946, 5), opinia rozciągana na fenomenologię i strukturalizm, jest bezpodstawna. W podejściach badaczy zaliczanych do tych orientacji podjęte zostały od lat trzydziestych intensywne poszukiwania *in-between* między tym, co artystyczne, i tym, co społeczne, pomiędzy referencją i autonomią, wartością poznawczą i estetyczną, swoistością wypowiedzi uznawanej za literacką i jej łączliwością z innymi wypowiedziami oraz tekstami kultury. Bez większego ryzyka można powiedzieć, że na próbach wypracowania stanowiska „pomiędzy”<sup>5</sup> konceptualizacją sztuki jako faktu estetycznego i faktu społecznego ześrodkowane było polskie literaturoznawstwo nowoczesne w całym stuletnim rozwoju.

## 2. Odmiany referencji

W latach trzydziestych zarysowały się trzy główne koncepcje referencji, które będą rzutować na kolejne ujęcia, stanowiąc dla nich trwały układ odniesienia: referencji homologicznej, analogicznej i konwergencyjnej. Ich najdobitniejsze sformułowania (niekoniecznie należące do uznanego kanonu polskiego literaturoznawstwa teoretycznego) zostaną omówione dokładniej, a reperkusje, rozwinięcia, nawiązania i oddźwięki – tylko zasygnalizowane.

### 2.1. Referencja homologiczna: rzeczywistość w literaturze

Pokolenie 1910, wrażliwe na związki literatury z otoczeniem społecznym, politycznym, ekonomicznym i ideologicznym, pracowało nad takim ujęciem, które godziłoby jej wyrazistą specyfikę artystyczną z funkcjami emancypacyjnymi i powinnościami interwencyjnymi. U podstaw formułowanych stanowisk leżała niewehikularna, ale respektująca zobowiązania referencyjne koncepcja języka. Zakładała ona tylko „pewne zgodności między słowem i rzeczą” (Wat, [1962], 1985, 116). Analiza ich zakresu prowadziła do wyeksponowania mediacji wytworu artystycznego i celowości refrakcji prezentowanej w nim rzeczywistości w stosunku do jej realistycznego, zdroworozsądkowego przedstawiania. Wyeksponowanie „gęstego” materialnie pośrednika, który miał hamować nawyk referencji bezpośredniej, pozwalało rozgraniczyć świat i potoczną wiedzę o świecie. Językowa obcość tego

<sup>5</sup> Ujmuję to wyrażenie w cudzysłów, by zasygnalizować nawiązanie do wziętych dziś badań nad tzw. *in-betweenness*.



pośrednika wobec języka codziennej komunikacji i zawartej w nim wiedzy przekonaniowej nie powstrzymywała jego odnoszenia do świata. Korelacja zasadzała się na „minimum „homogeniczności semazjologicznej” (Wat, [1962], 1985, 116), które zmniejszało dystans między obu sferami i zarazem stanowiło o mocy performatywnej konstrukcji artystycznej, nastawionej na odsłanianie miazgi iluzorycznej doksy, demaskowanie zniekształceń i fałszów potocznych przekonań podatnych na presję ideologii, a uzurpujących sobie pretensje do „prawdy”.

W ujęciach referencji na zasadzie homologii można wyróżnić trzy warianty: homologię odkształconą, prostą i odwróconą.

**2.1.1.** W wykładniach rzeczników referencji homologicznej odkształconej, zdecydowanych przeciwników „ignoranckich naśladowców życia” (Wat 1929), rzeczywistość w literaturze podlegała konstrukcji świadomej, nacechowanej semantycznie i zorientowanej pragmatycznie. Podstawą zabiegów był „wybór, montaż faktów” i „celowe nastawienie” (Wat, 1929) na uwydatnienie tworzywa: jego jakości materialnych i stylistycznych, poddawanych zabiegom przekształcającym fakt rzeczywisty w fakt artystyczny<sup>6</sup>. Wypukłość wypowiedzi pośredniczącej między świadomością a światem zasadzała się na deformacji materiału, montowanego w świadomej polemice z zastanymi konwencjami kompozycji, prowadzonej „przez eksperymentalną grę samych metod kształtowania [...] tworzywa” (Wat, 1931). W przypadku tworzywa językowego, pojmowanego jako zarazem Logos (Wat, 2015, 818) i rzecz, „z którą można robić wszystko, co ci się żywnie podoba” (Wat, [1977], 2011, t. 2, 103), deformacja polegała przede wszystkim na „kwestionowaniu [...] składni logicznej” (Wat, 2015, 831), na wypróbowywaniu „wytrzymałości jej do ostatnich granic” (Wat, 2015, 869).

To spektakularne udziwnienie, widoczne na tle dekoracyjnej estetyki obrazowego przedstawiania i poetyki Peiperowskiego „pięknego zdania”, miało wskrzesić niewydolny język tradycyjnej fikcji i przywrócić mu moc odnowicielską, decydującą o postrzeganiu i odczuwaniu świata, a finalnie doprowadzić do efektu prawdy – stworzyć, jak pisał Wat (1929), „fakt-efekt”, odróżniany od „faktu-defektu”. Uniezwyklenie materii i metod jej konstrukcji nie było więc samocelowe. Z jednej strony zdawało sprawę z rozpoznania „zdruzgotanej” rzeczywistości, której język „oddziwniony, upodobniony” nie mógł sprostać, „«źle zrobiony» dla przekazu prawd” (Wat, 2015, 833). Z dru-

---

<sup>6</sup> O swoim „pierwszym w Polsce „faktomontażu”, czyli (niezachowanym) scenariuszu widowiska *Polityka społeczna R.P.* z 1929 roku wyreżyserowanego przez Leona Schillera Wat pisał w liście do Ireny Schiller w roku 1959: „były tam i żywe obrazki, i film, i telefon, i ekran, na którym wyświetlano statystyki, i songi (bezrobotni, wypadki przy pracy), i skecze, i lektor” (Kuligowska-Korzeniewska, 2015, 35).

giej – stanowiło warunek oddziaływania wypowiedzi. Jakości tak zwane formalne, jakkolwiek dominujące w percepcji, były cenne „nie przez swój ciężar gatunkowy [...], lecz przez swą społeczną funkcję” (Wat, 1929). Ich celem było „uwypuklenie światopoglądowego znaczenia stylu, techniki literackiej” (Wat, 1939), nie zaś popis kunsztu. Twórca – notował Dawid Hopensztand – który „zachowa swoje kawalerskie splendid isolation [...] ma zagwarantowane, że do końca życia pozostanie nędzarzem intelektualnym, fuszerem i rutynistą w rzemiośle poetyckim” (LNNB, f. 9, z. 405/2, s. 2). Zatrzymanie uwagi odbiorcy na samej udziwnionej rzeczywistości artystycznej, odroczenie przejścia do rzeczywistości traktowanej jako realna, miało w przekonaniu rzeczników homologii odkształconej wyzwać krytyczną refleksję o świecie, w innych tekstach kultury przedstawianym jako naturalny, i uwrażliwiać na dokonujące się w nich bezwiednie lub rozmyślnie zacieranie ideologicznego nacechowania.

Przypisanie deformacji funkcji demitologizowania struktur społeczno-ideologicznych łączyło się w pismach Wata z przekonaniem, że sztuka jest odmianą „metody patrzenia na świat” (Wat, 1931). Kierowany tym samym przeświadczeniem Hopensztand postulował w połowie lat trzydziestych nową dyscyplinę humanistyczną – „sematologię form artystycznych”, która badałaby „fenomeny kulturalne”, czyli „systemy znaków”, wychodząc od morfologii i semantyki, a zmierzając do odtworzenia wpisanego w nie światopoglądu „grupy społecznej” i „formacji intelektualnej” (LNNB f. 9, z. 405/7)<sup>7</sup>. Hopensztand zademonstrował taką operację sukcesywnego przechodzenia od poziomu poetyki do poziomu ideologii w analizie powieści Juliusza Kadena-Bandrowskiego. Skupiając się na chwycie *nf*<sup>8</sup> i mowie pozornie zależnej, rozmaicie używanej w dwóch edycjach *Czarnych skrzydeł*, dokonał krytycznej analizy języka publicznego, stanowiącego ekwiwalent języka warstwy dominującej przed 1926 rokiem i po nim, by dojść do obnażenia „podwójnej moralności klas panujących” (LNNB f.9, z. 405/1). W rozprawie o *Satyrach* Ignacego Krasickiego podobne rozumowane „sematologiczne” prowadziło do ustanowienia homologii między strukturami wypowiedaw-

---

<sup>7</sup> Zachowany w archiwum Hopensztanda we Lwowie ośmiostronicowy maszynopis nie jest datowany, sądząc jednak z jego zawartości i innych sąsiadujących z nim maszynopisów (poświęconych Potebni, Wiesielowskiemu, logicznej analizie języka nauki), można przypuszczać, że powstał w połowie lat trzydziestych, a nawet – że stanowi fragment wstępu do przygotowywanej wtedy w Kole Polonistów Studentów UW antologii rosyjskiego formalizmu. Por. D. Ulicka, „Archiwum” i *archiwum*, „Teksty Drugie” 2017, nr 4.

<sup>8</sup> Skrót Hopensztanda „chwyt *nf*” odnosi się do zasady sformułowanej przez niego za tradycją filozoficzną *nihil est in fabula quod non fuerit prius in capitale dramatis persona* i oznacza takie prowadzenie narracji, że „świat widziany [jest] kolejno oczyma każdej z postaci” (Hopensztand, 1937, 375–376).

czymi monologu i dialogu z odpowiadającymi im strukturami społecznymi i światopoglądowymi.

Homologia odkształcona jako zasada interpretacji rzeczywistości w literaturze i, szerzej, podstawa ujęcia problematyki referencji pozostała trwała w nowoczesnym literaturoznawstwie polskim w następnych pokoleniach. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sięgali do niej przede wszystkim badacze intelektualnie i emocjonalnie bliscy awangardowej sztuce międzywojennej i towarzyszącej jej ówczesnej awangardzie literaturoznawczej. Skupiony na programie, praktyce i poetyce immanentnej grupy krakowskiej Janusz Sławiński podkreślał przeciwieństwo konieczności lektury tekstów poetyckich w odniesieniu do pozaliterackich form społecznej komunikacji językowej, uznając nawet eksponenty tego odniesienia za przynależne do „istoty” poezji:

O „istocie” poezji rozstrzyga [...], w jaki sposób egzystuje ona pośród twórców humanistycznych. Rozstrzyga fakt jej zakorzenienia wśród innych przejawów językowej komunikacji. Rozstrzyga jej zdolność powiadamiania o tym zakorzenieniu (Sławiński, [1965], 1998, 183).

W ujęciach towarzyszących pokoleniu Nowej Fali („awangardy dzisiejszej”, jak o sobie mówiło) działania destrukcyjne wobec standardów języka uzyskały wykładnię krytyczno-ideologiczną. Podejmowane były „po to, aby zniszczyć okrzeple schematy psychiczne i myślowe i zmusić do refleksji”, „żeby wyrwać [publiczność] z drzemki oraz zerwać z zasadą sztuki – narkotyku” (Paźniewski i in., 1977, 12). Tę konstruktywną funkcję udziwnienia (parodystycznego, groteskowego, pozornie mimetycznego) eksponowali również badacze prozy wysokiego modernizmu: Michał Głowiński (1973; 1978), Ryszard Nycz (1977), Włodzimierz Bolecki (1982), Zofia Mitosek (1988; 2003). Analizując różne przejawy destrukcji form językowych i artystycznych, podnosili oni rolę deformacji w demaskowaniu skostniałych nawyków myślowych i przewycięzaniu społecznych stereotypów poznawczych.

W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku ten uciążliwy język, udziwniony styl i uniezwykła kompozycja przekazu artystycznego zyskały interpretację w świetle refleksji o możliwościach artykulacji doświadczeń granicznych (Bojarska, 2012; Ubertowska, 2007; 2014), traktowane jako przejaw walki z językiem o język wydolny je przekazać. Niezależnie od zmian układów interpretacyjnych, w kolejnych pokoleniach badacze uznających nośność poznawczą sztuki, akceptujących prawomocność badań nad rzeczywistością w literaturze, rozważających funkcje jej odkształconego prezentowania i stawiających na obnażanie języka, trwale pozostaje wczesnonowoczesne przekonanie o sprawczości materii artystycznej wobec świadomości i świata.

Wiara w osiąganą dzięki deformacjom i refrakcjom moc deautomatyzacji percepcji estetycznej, która automatycznie spowoduje przemianę w sferze pozaestetycznej, wyłożona przez Wiktora Szklowskiego w roku 1917, do której jawnie odsyłał Wat, podzielana powszechnie nie tylko w całym literaturoznawstwie środkowo- i wschodnioeuropejskim, ale też aktywna do dziś w światowych studiach kulturowych (Ulicka, 2016) i w praktykach naukowo-artystycznych (Recchia, 2012), najwcześniejszą – i najpojemniejszą, obejmującą teksty ze wszystkich dziedzin kultury traktowane jako przekązniki uniwersalnych procesów poznawczych – wykładnię uzyskała w odczycie Jana Michała Rozwadowskiego w 1911 roku *Zjawisko dysautomatyzacji i tendencja energii psychicznej*<sup>9</sup>. Do niej właśnie nawiązywali inni polscy badacze, od Romana Ingardena (Ingarden, 1972, 112–113) po Ryszarda Nycza (Nycz, 1997, 65; 166).

**2.1.2.** W alternatywnej koncepcji referencji, odwołującej się do homologii prostej, której podstawy także wypracowało w latach trzydziestych pokolenie 1910, literatura ma sugerować bezpośrednie odtwarzanie rzeczywistości zewnętrznej. Postulat wspierał się na założeniu o niepowątpiewalności walorów przezroczystości wypowiedzi, warunkujących iluzję jej nieobecności. Transparencję gwarantować winno świadome oddziwienie języka artystycznego (niejako – zastosowanie „chwytu zerowego”), stylistycznie neutralnego, zbliżonego do tak zwanej na początku wieku „mowy żywej” (Rozwadowski, 1902). W efekcie wypowiedź miała zniknąć, a świat przez nią ewokowany udostępniać się bezpośrednio, niejako „bez słów” (Błachowski, 1918). Nienacechowanie wypowiedzi literackiej było traktowane, podobnie jak w referencji, na zasadzie homologii odkształconej, jako warunek jej oddziaływania. Żłudna nieobecność językowej pracy artystycznej także winna sprzyjać intensyfikacji obrazu rzeczywistości zewnętrznej, tyle że teraz zneutralizowanego i danego odbiorcy wprost, bez udziału podmiotu, z niczyjego punktu widzenia.

W latach trzydziestych normę przystawalności języka, stylu i kompozycji przekazów artystycznych do języków, stylów i gatunków mowy funkcyjnych w aktualnych praktykach komunikacyjnych – „formę bezformalną”, jak ją określił Karol Ludwik Koniński (Koniński, 1935) – ustalali pisarze i badacze z biegunowo różnych orientacji światopoglądowych, o odmiennych preferencjach artystycznych, od zwolenników personalizmu po rzeczników marksizmu. Polemizując z uwyrażnieniem narracji w piśmarstwie

---

<sup>9</sup> O swoim odkryciu Rozwadowski informował po raz pierwszy w roku 1911 w referacie wygłoszonym na obradach Sekcji Filozoficznej XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie. Informację o tym wystąpieniu i jego streszczenie zamieścił w „Ruchu Filozoficznym” 1911, nr 1. Artykuł ukazał się w roku 1922.

intymistycznym, Jerzy Andrzejewski zarzucał, że jest ono „pozbawione wszelkiej rzetelnej łączności z rzeczywistością zbiorową” (Andrzejewski, 1936). Identyfikujący się od roku 1937 z obozem ONR i Związkiem Młodej Polski Włodzimierz Pietrzak, wcześniej związany z lewicowo-awangardowym Klubem Artystycznym „S” warszawskiego koła polonistów, współautor – wraz z Janem Kottem i Ryszardem Matuszewskim – tomu poezji „S” z 1934 roku, za „dramat intelektualistów” uznawał pielęgnowanie „zjaw artyzmu”, a twórczość „nie umotywowaną moralnie poza kulturą” – za „kwiat o woni trującej”, orchideę, „którą się przyciska do ust, aby popełnić samobójstwo” (Pietrzak, 1972, 71). Za gwarancję sugestywności i społecznego rezonansu wypowiedzi literackiej uznawali imitację mowy „zwykłego człowieka” (Koniński, 1935) Ignacy Fik, krytyczny wobec – krakowsko-awangardowego – „tworzenia pięknych zdań, pseudonimowania uczuć” (Fik, 1939, 48), którym przeciwstawiał „jednolity styl realistyczny” (Fik, 1939, 51), i Andrzej Stawar, dowodzący wartości „poznania zwykłego”, pozbawionego ornamentyki „specjalnego języka, jego muzykalności lub plastyki” (Stawar, 1930). Najprecyzyjniej, w terminach literaturoznawczych, zasady uzyskiwania efektu przezroczystości (obiektywizmu artystycznego) sformułowała Aniela Gruszecka. W jej wykładni osiągnięcie takiego efektu wymaga „usunięcia elementu opowiadania”, „zniknięcia głosu autora” „usuwania wszelkiego skłaniania czytelnika do sympatii czy antypatii”. Celem jest właśnie wywołanie złudzenia, że „wszystko [...] działa się samo”, „jak w życiu” (Gruszecka, 1927).

Ujęcie Gruszeckiej, normatywnie związane z powieścią zwaną przez nią jednak „artystyczną”, co wymownie świadczy, że traktowała transparencję wypowiedzi jako świadomą konstrukcję, a nie spontaniczny zapis „życia”, nie wykraczało poza pragmatykę psychologiczną. Naświetlenie ideologiczne referencja homologiczna prosta uzyskała natomiast w latach trzydziestych w rozważaniach Wata. Wiązało się ono z krytyką (i samokrytyką) założeń o odnowicielskiej mocy poznawczej odkształcającego udziwnienia i jego niekwestionowalnej wartości emancypacyjnej. Wat dostrzegł wtedy kostnienie sztuki uwypuklającej materię, która przerodziła się w manierę niewydolną do przebudowywania świadomości – z jednej strony, z drugiej zaś prześledził proces zawłaszczania literatury „eksperymentatorskiej” przez oficjalną ideologię:

[...] eksperymentatorska literatura [...] odwraca zainteresowania od spraw życiowych [...] koncentruje uwagę na zagadnieniach techniki literackiej [...] postuluje literaturę [...] jako technikę, czystą formę, przeciwieństwo jakoby społecznie obojętną, jako układ środków, który przez swoje „czysto formalne” właściwości ma zdolność budzenia w nas (pono aklasowych) uczuć zadowolenia estetycznego – biologicznej czy metafizycznej natury (Wat 1931).

W latach sześćdziesiątych tę przenikliwą obserwację, potwierdzoną przez historię rewolucyjnych awangard europejskich, Wat powiązał ze zwyrodniałą polityką referencji w literaturze stalinowskiej, w której uniezwyklenie materii, służące pierwotnie emancypacji świadomości, stało się narzędziem świadomości tej ideologicznego przekuwania. Racjonalizując po latach swoje „zakończenie [...] awangardyzmu” (Wat, [1977], 2011, t. 2, 103), rozszerzył motywację zerwania o argumenty etyczne, wskazując na „nihilizm” materializmu lingwistycznego i nakazując „odkrywać nie sens każdego słowa, ale powagę każdego słowa” (Wat, [1977], 2011, t. 2, 103), by przywrócić odczuwanie „związku słów [...] z historią, z niesłuchanie żywymi tkankami ludzkich losów, pokoleń, losów narodów. I odpowiedzialność za każde słowo, za właściwe użycie każdego słowa” (Wat, [1977], 2011, t. 2, 103).

Rozpoznanie zagrożeń literatury z „podskórną muskulaturą stylistyczną”, która prowadzi do rozluźnienia związku słów i rzeczy i nadawania „wartościom semantycznym języka doskonale elastycznej konsystencji” (Wat, [1962], 1985, 116), lapidarnie wyłożone w triadzie: [...] aby [...] przemoc trwała, trzeba było koniecznie przetworzyć ludzkie pojmowanie, a więc przeformować świadomość [...]. A więc przetworzyć ludzki język” (Wat, [1962], 1985, 118–119), powtórzył niemal dosłownie – i w zbliżonym kontekście politycznym – Stanisław Barańczak w analizie Tuwimowego *Balu w Operze*. Jego stanowczy protest przeciw rozpoznanemu w poemacie Skamandryty Jakobsonowskiemu „gwałtowi na słowie” (Barańczak, [1983], 1990, 39), który prowadzi do wyzuwania słów ze stabilnych znaczeń, warunkujących komunikację społeczną, wymierzony był w reifikację słowa poddawanego deformacji („maltretowaniu”, „amputowanemu” i „ćwiartowanemu”). Takie słowo, zdaniem poety-lingwisty i literaturoznawcy, nie tylko odwleka pożądaną krytykę rzeczywistości społecznej, bo tylko „język zostaje ukarany za zbrodnie rzeczywistości” (s. 42), ale, co więcej, prowadzi do utożsamienia języka, silnie zmaterializowanego, „namacalnie cielesnego” (s. 42), z rzeczywistością. W kontekście polskim lat siedemdziesiątych–osiemdziesiątych taka konkluzja miała czytelny podtekst polityczny.

Analiza Barańczaka godziła w fałszujące rzeczywistość lub odciągające od niej językowe reprezentacje, zasadzające się na referencji pojmowanej jako homologia odkształcona, w latach siedemdziesiątych, podobnie jak w końcu trzydziestych, uznane już za martwy znak „uległości wobec konwencji” (Barańczak, 1971, 29). Wieńczył ją (nieoczekiwany, zważywszy na praktykę poetycką i translacyjną autora) postulat referencji na zasadzie homologii prostej. Współbrzmiał z nim apel środowiska Nowej Fali zaadresowany do ówczesnego literaturoznawstwa, którego zadaniem byłoby „pokazać, w jaki sposób w poezji i prozie konkretnego pokolenia odbiły się najważniejsze problemy czasu, w którym ono działało” (Zagajewski, Kornhauser, 1974, 5).

Taki sposób myślenia o profilowaniu rzeczywistości w literaturze – paradoksalnie: wykładany w formułach jakby żywcem wyjętych z prowadzonej w latach 1949–1954 kampanii pod hasłami antyformalizmu i realizmu socjalistycznego, z niesławetnym „odbiciem” włącznie, choć przecież wypływający z odrzucenia socjalistycznej „małej stabilizacji”, zakwestionowania utwierdzającej ją literatury, „znużonej [...] spekulacjami awangardowymi” (Błoński, [1988], 2011, 285) i towarzyszących jej badań literaturoznawczych – nasila się w studiach „po Sierpniu” i z okresu stanu wojennego. Wtedy ponownie „oto [...] okazało się, że [...] wyłącznym przeciwnikiem jest estetyzm” (Komendant, 1987, 12). Program literatury – jak u Gruszeckiej nazwanej „obiektywną” – świadomie poprzestającej na opisie, rezygnującej z „zagęszczenia metafor czy metonimii”, uniemożliwiającego „po prostu powiedzenie, że stół jest kwadratowy”, odpowiedzialnej za „kaligraficzność przedstawienia”, które, wbrew programowym założeniom w homologii odkształconej z lat trzydziestych, wymaga składni oddziwnionej („Język, zdanie musi mieć podmiot, orzeczenie, przecinki, kropki”), zgłosił wtedy Miłosz, apelując o „mowę dostojną” (Miłosz, 1990). Jego autorytet poetycki, kulturowy i moralny, a także naukowy, sprzął się z ówczesną dokszą intelektualną, preferującą właśnie referencję homologiczną prostą – mimetyczne odbicie. W niej zwrot od analiz lingwistycznych, eksponujących „poetycki model prozy” (Bolecki, 1982), do analiz tematologicznych, skupionych na odtwarzanych w pisarstwie problemach uznanych za społecznie ważne, był najwyraźniejszy.

Zakwestionowanie wczesnych, formułowanych w latach trzydziestych literaturoznawczych konceptualizacji tekstu „udziwnionego” jako performatywnej, zobligowanej interwencyjnie i emancypacyjnie reprezentacji rzeczywistości, konceptualizacji ponowionych w latach osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych pod bezpośrednimi inspiracjami francuskiego poststrukturalizmu (Markowski, 1997) i amerykańskiego dekonstrukcjonizmu (Nycz, 1995), zrównanie tych ujęć ze „wzrostem państwa totalitarnego” (Miłosz, 1985, 352) manifestuje obiegową w polskim literaturoznawstwie polaryzację stanowisk, uznających sztukę bądź za fakt estetyczny, bądź społeczny. Powraca ona w momentach silnych napięć politycznych, wymagających dobitnego wyłożenia racji bez niuansów i bez znieczulenia, jakkolwiek z faktycznymi praktykami artystycznymi i badawczymi pozostaje często niewspółmierna.

**2.1.3.** Wyrażana w modalności poetyckiej, metapoetyckiej i badawczej koncepcja referencji jako homologii prostej znalazła przeciwwagę w rozprawach, które demaskowały ideologię wpisaną w postulowaną przezroczyść wypowiedzi i przystawalność świata ewokowanego do rzeczywistego. Wyłożo-

na w nich koncepcja referencji homologicznej odwróconej dowodziła wytwarzania, a nie odtwarzania rzeczywistości w wypowiedziach pozorujących transparencję, które symulowały nieobecność językowego medium. U jej podstaw leżała krytyczna refleksja nad ich retoryką i pragmatyką.

Retoryczny kamuflaż narracji prowadzonych z rzekomo niczyjego punktu widzenia i kontrabandę światopoglądu autora, których były one nośnikiem, odsłaniali w perspektywie poetologicznej Janusz Sławiński (1962) i Stanisław Eile (1973). Potencjał ideologiczny – tym bardziej infekcyjny, że niedostrzegany – uchwycił Wat ([1962], 1965), wskazując na szczególny paradoks literatury stalinowskiej, która, udając bezstronne przedstawianie rzeczywistości, w istocie przedstawia rzeczywistość nieistniejącą, ideologicznie zaprogramowaną, rzekomo tylko niewinnie odtwarzaną. Literatura ta, pozorując dosłowność i nienacechowanie, udawała wehikularność języka, by przetransportować stanowisko autora i narzucić je odbiorcy. Na mocy iluzji, że jest konstatacją o funkcjach powiadamiających, sterowała przekonaniem o rzeczywistości pozaartystycznej. Wat przypisał jej nie słabszą sprawczość niż wypowiedzi odkształconej, ale o odmiennej funkcji, która polegała nie na katalizowaniu krytycznej refleksji o świecie, ale na wygaszaniu takiej refleksji.

Demaskacji ideologii antyestetycznej dokonywali, odwołując się do homologii odwróconej, Zdzisław Łapiński (1988) i Wojciech Tomasik (1988) w rozprawach historycznoliterackich o realizmie socjalistycznym, a w pracach socjolingwistycznych – Michał Głowiński (1991; 1993). W formułach najogólniejszych, na materiale literackim z różnych epok, gatunków i stylów zawisłość literatury od „ideologematów” sproblematyzował Henryk Markiewicz ([1975], 1984, 191). Jego ujęcie wydobywało przy tym kontrowersyjność wszystkich trzech wyodrębnionych koncepcji referencji homologicznej. Mają one polegać na ideologicznym nacechowaniu samych tych wykładni – na zawartych w nich nieumotywowanych (lub niedających się umotywić) przekonaniach o „związkach między [...] teoriami filozoficznymi i estetycznymi a określonymi grupami społecznymi” (Markiewicz [1975], 1984, 191), których manifestacja w utworze jest domniemana, a potwierdzające wykładniki językowo-stylistyczne – wynajdywane *ex post* przez samych badaczy, lekceważących lub pomijających nieprzywiedlną wypowiedzi artystycznej do języka dyskursywnego. Nieuchronne zniekształcenia, powstające podczas takiego „przekładu odwrotnego” (Markiewicz [1975], 1984, 193), wynikają ze sprowadzenia ideologii bądź do informacji stematyzowanej (jak w koncepcji referencji na zasadzie homologii prostej), bądź implikowanej (jak w ujęciu odniesienia na zasadzie homologii odkształconej). W obu tych wariantach pomija się, że „teksty [...] są jak gdyby roztworami o różnym stopniu nasycenia ideologicznego” (Markiewicz [1975], 1984, 191–192).



W podobnej metaforyce chemicznej, przejętej przez Markiewicza od Arnolda Hausera, interpretował pod koniec lat dwudziestych rolę ideologii Wat, uznając ją za „katalizator”, czynnik, „który sam nie wchodzi w skład syntezy chemicznej paru ciał, ale którego obecność jest konieczna, aby ta synteza doszła do skutku” (Wat, 1929). Ich ujęcia nie weszły jednak w swoim czasie do polskiego obiegu literaturoznawczego, Wata – niedostrzeżone, Markiewicza – spóźnione w kontekście przyswojonych już „mitologii” Barthesa, a potem wyparte przez wykładnie związków wiedzy i władzy Michela Foucaulta, „ideologii estetycznej” Paula de Mana, „pól” Pierre’a Bourdieu i „polityki estetycznej” Jacques’a Rancière’a.

Krytyczne refleksje Wata i Markiewicza współbrzmiały natomiast z wprowadzoną do literaturoznawstwa polskiego na przełomie stuleci XX i XXI kategorią reprezentacji. Kluczowa dla kulturowej teorii literatury (Markowski, Nycz, 2006), wyznaczyła pole badań skoncentrowanych na społecznym wymiarze praktyk artystycznych i symbolicznym wymiarze praktyk społecznych. „Reprezentacja” była w tych badaniach rozumiana dwojako: albo jako uobecniające przedstawienie, albo substytucja (Markowski, 2006, 291). W zależności od sposobu rozumienia na plan pierwszy wysuwała się bądź podejmowana w tekstach tematyka, bądź jej znakowa artykulacja. W obu jednak przypadkach referencja była pojmowana antymimetycznie – po pierwsze. Po drugie – nacisk padał nie na ideologiczne zdeterminowanie bądź zakorzenienie tekstu, ale na jego ideologiczną produktywność: narracyjne bądź dyskursywne wytwarzanie rzeczywistości społecznej, traktowane właśnie jako narzędzie ideologii.

Toteż problematykę prac odwołujących się do kategorii reprezentacji wyznaczały przekonania o społecznych powinnościach tekstów i potencjale interwencyjnym badań nad nimi. Wśród podejmowanych tematów – wprowadzanych kompradatorsko, za zestawem z periodyku „Representations” (Sendyka, 2012, 234) – dominowały zagadnienia uznane za szczególnie ważne ze względu na relacje między kulturą, społeczeństwem i władzą: kwestie ciała, płci i seksualności, studiowane przez literaturoznawców zorientowanych feministycznie (Borkowska i in., 2000; Nasiłowska, 2004; Kraskowska i in., 2015; Iwasiów, 2013), maskulinistycznie (Mazurkiewicz, 2015; Kaliściak, 2016) i zainteresowanych nie tyle „literaturą mniejszości seksualnych”, by użyć niepoprawnego już określenia wprowadzonego przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego (Boy, 1930), ile mechanizmami jej obecności bądź nieobecności w historii literatury i w świadomości czytelników. Prowadzone z perspektywy agnotologicznej, odpowiadały na postulat sformułowany jeszcze w 1912 roku przez Znanięckiego, głoszącego za pragmatystami „potrzebę szarmonizowania rezultatów wiedzy i wymagań życia” (Znanięcki, 1912, 22).

Studia te należą do obszerniejszego zbioru prac literaturoznawczo-kulturoznawczych nad innościami – kontynuujących zainicjowaną na początku lat osiemdziesiątych serię „Transgresje”, gromadzącą rezultaty konwersatoriów prowadzonych przez Marię Janion na Uniwersytecie Gdańskim do czerwca 1982 roku (Janion, 1981; 1982; 1984; 1986) – nie tylko seksualnymi i genderowymi, ale także etnicznymi, religijnymi i językowymi (Molisak i in., 2011; Duć-Fajfer, 2012), które krzyżują z innościami spacyjnymi (Prokop-Janiec, 2013; Molisak i in., 2015). Ich nieodłącznym wspóltematem była tożsamość. Korespondowały z nimi pod względem ujęcia referencji jako reprezentacji badania postkolonialne (Skórczewski, 2013; Wojda, 2015) i postzależnościowe (Nycz, 2011; Gosk i in., 2011). Problemy innościowe, tożsamościowe i zależnościowe były ze sobą łączone w perspektywie historyczno-politycznej (Kitliński, Leszkowicz, 2005; Mrozik, 2012), stykały się z kwestiami podejmowanymi w badaniach nad odmianami pamięci (indywidualnej, rodzinnej, pokoleniowej), w tym pamięci ciała (Graczyk, 2015), przeżyciami migracji i emigracji, traumy i postraumy. Okazjonalnie uruchamiane były odniesienia dyskursu literackiego do polityki społecznej (Glensk, 2014), prawa (Jakubowiak, 2017) i ekonomii (Antonik, 2014; Iwasiów i in., 2014), z właściwą dla koncepcji nowej krytyki ekonomicznej i transferu kulturowego terminologią: kapitału, koniunktury, importu i eksportu idei (Zajas, 2016).

By podsumować: wielotematyczne badania nad rzeczywistością uobecnianą w literaturze, którą przypieczętował w literaturoznawstwie polskim projekt kulturowej teorii literatury (Markowski, Nycz, 2006), odwoływały się do zasad referencji homologicznej odwróconej. Eksponowały odkryty w latach trzydziestych ideologiczny kamuflaż praktyk artystycznych. Z reguły relacje między tekstem i otoczeniem były tematyzowane i śledzone na poziomie świata przedstawionego i wykładane w języku demaskacji. Analizy ukształtowania materii językowej, morfologii, stylu i kompozycji demaskowanych tekstów korzystały natomiast z narzędzi wypracowanych w poetyce lingwistycznej i semiotycznej w studiach nad referencją homologiczną odkształconą, sprawdzonych i wyostrzonych w dekadzie sześćdziesiątych–siedemdziesiątych w badaniach nad komunikacją literacką. Zmieniły się jednak ich funkcje. Jeśli w latach trzydziestych wydobywanie „rozdźwięku między słowem a rzeczą”, zagłuszanego przez ideologematy, służyło apelatywnemu dyskursowi heroicznemu – miało wzywać do „indywidualnego buntu i rewolucji społecznych” (Wat, [1962], 1985, 116), to od lat osiemdziesiątych ujawnianie tematów tabuizowanych bądź wypieranych, poszukiwanie śladów ich przemycania i skrywanej obecności, znaków odsyłających do nie-miejsc i nie-zdarzeń, do sfer niewyraźności i niewypowiedzalności, stało się instrumentem dyskursu reparacyjnego.

Niezmienna pozostała natomiast wykładnia pragmatyczna: we wszystkich trzech wariantach referencji homologicznej ekspozycja powinności literatury łączyła się z przypisaniem jej siły naprawczej, niezależnie od tego, czy wiązanej z podejmowanymi tematami, czy z ich wysłowieniem, i emancypacyjnej siły sprawczej samego literaturoznawstwa.

## 2.2. Referencja analogiczna: literatura w rzeczywistości

Koncepcja osadzenia literatury jako specyficznej wypowiedzi w świecie wypowiedzi rzeczywistych wyłaniała się w latach trzydziestych z prac Romana Ingardena, Konstantego Troczyńskiego, Stefani Skwarczyńskiej, Zygmunta Łempickiego, Juliusza Kleinera i Konrada Górskiego. Korelację tych wypowiedzi na zasadzie analogii najdobitniej wyłożył Ingarden w teorii *quasi-sądów*. Prowadziła ona do wyznaczenia zmiennego pola literackości, o którego granicach decydować miał konkretyzujący tekst odbiorca.

Ujęcie Ingardena zasadzało się na rozpoznaniu tożsamości językowej wypowiedzi literackiej i nieliterackiej, nieodróżnialnych od siebie na podstawie wykładników gramatycznych bądź semantycznych, które pozwoliłyby rozstrzygnąć, jaki jest jej status. „To, czy pewne zdanie oznajmujące [...] jest sądem, czy supozycją, czy zdaniem na pozór twierdzącym, nie zależy od jego treści materialnej [...]. Nawet zdanie orzekające coś bardzo nieprawdopodobnego i dziwaczного może fungować jako sąd, i odwrotnie zdanie, które orzeka coś, o czym skądinąd dobrze wiemy, że zachodzi w rzeczywistości, może fungować jako supozycja lub *quasi-sąd*” (Ingarden, [1937a], 1957, 400). Sąd i *quasi-sąd* nie różnią się także ze względu na moc fingowania świata: „Każde zdanie «posiada», z istoty swej, pochodnie czysto intencjonalny odpowiednik” (Ingarden, [1931], 1988, 195). Analogiczne są również powoływane do bytu przedmioty intencjonalne: niezależnie od typu wypowiedzi pozostają one niedookreślone i schematyczne.

Ze względu na referencję rolę kluczową w identyfikacji wypowiedzi odgrywała uznawalność istnienia realnego odpowiednika przedmiotu mentalnego (intencjonalnego) wyznaczanego przez język. Rozstrzygały o niej przekonania, wiedza i kompetencje czytelnika. Decyzje nie były arbitralne: naprowadzał na nie kontekst wraz z metatekstem, a przede wszystkim nadrzędne dyrektywy socjopragmatyczne, które Ingarden zaliczył do tak zwanej atmosfery kulturalnej epoki. Skupiały się w niej historycznie wykształcone i instytucjonalnie usankcjonowane style, konwencje i normy lekturowe, ustalane przez autorytety eksperckie utrwalone w różnych świadectwach konkretyzowania, które wyznaczały wzory lektury, cyrkulujące następnie w obiegu „konsumenckim”, potocznym i popularnym. Konkretyzacje

indywidualne były ich pochodną. O referencji decydował więc ostatecznie społeczny uzus lekturowy. Powiązany w przestrzeni społecznej z innymi wzorami kulturowymi, a także z przekonaniami i poglądami użytkowników, uzus ten podlegał ustawicznym zmianom. Praktyki lekturowe prowadziły do permanentnych przemieszczeń w korpusie tekstów uznawanych za literackie: wypadaniu jednych z aktualnego repertuaru i ożywianiu innych.

Po czterdziestu latach tę konceptualizację referencji w tradycyjnych terminach „prawdy” w literaturze wyłożył zwięźle Michał Głowiński: „prawda powieści nie jest sprawą relacji: wypowiedź – rzeczywistość pozaliteracka, ale pochodną konwencji i związanej z nimi świadomości społecznej” (Głowiński, [1971], 1973, 28).

Ujęcie referencji wsparte na zasadzie analogii między wypowiedziami i wyciągnięte stąd konsekwencje socjopragmatyczne wyzwoliło w literaturoznawstwie polskim w latach trzydziestych refleksję o umowności i historycznej zmienności podziału pola dyskursywnego na część literacką i nieliteracką. Ingardenowi kazało wyodrębnić teksty o dwoistym statusie, które „jednolite w swej konstrukcji, mogą [...] jednakowoż być czytane na dwa różne sposoby. Z tego samego dzieła możemy uzyskać dwie, odmienne w swym typie, konkretyzacje: możemy je czytać a/ jako dzieło sztuki literackiej, b/ jako dzieło naukowe, badawcze” (Ingarden [1937b], 1957, 430). Takie „hybrydy”, jak je nazywał, wyróżnił także Manfred Kridl, zaliczając do nich utwory na pograniczu dzieła literackiego i nieliterackiego (Kridl 1937, 25). Najdalej, posuwając się do postulatu zniesienia granic wytyczanych pomiędzy obszarami sztuki słowa i sztuki „stosowanej” i uznania go w całości za pole badań teoretycznoliterackich, posunęła się Stefania Skwarczyńska, która – wyciągając wnioski ze swoich rozpraw o liście i rozmowie – przedstawiła ogólny mechanizm odtwarzania w gatunkach literackich gatunków wypowiedzi nieliterackiej (Skwarczyńska, 1932; 1937). Konkluzje były rewelacyjne i bezdyskusyjnie prekursorskie; dość powiedzieć, że wyprzedzały o ćwierć wieku Bachtinowską koncepcję wtórnych gatunków mowy i wprowadzoną z Austina – illokucji rzekomo naśladowczej. Równie mocne postulaty, choć niewsparte na tak precyzyjnych argumentach jak Ingardena i Skwarczyńskiej, stawiali także Waław Borowy, wzywający, by znieść „jedną ze sztucznie wykreślonych granic pomiędzy poezją a «niepoezją»” (Borowy, 1939); Zygmunt Łempicki, który rozciągał projektowaną stylistykę „na cały zakres językowego wyrazu” (Łempicki, 1930), Konrad Górski, stanowczo przesądający w odwołaniu do Benedetta Crocego: „nie ma powodu do wyróżniania języka poetyckiego jako pewnej odmiany języka ogólnego, służącej w charakterze instrumentu sztuki literackiej” (Górski, 1946, 57).

Przesunięcie wskaźników referencji z płaszczyzny syntaktyki (dominującej w referencji homologicznej odkształconej) i semantyki (dominującej

w referencji homologicznej prostej) na płaszczyznę pragmatyki, powodowane analogią zaobserwowaną między wypowiedziami językowymi, wzmacniały, zarówno w międzywojniu, jak później, sugestywne rozpoznania prekursorów „zwrotu lingwistycznego”. Zwrot ten w humanistyce polskiej został zainicjowany w dwóch pierwszych dekadach XX wieku. Do jego inicjatorów należeli, obok przywoływanego już Jana Michała Rozwadowskiego, Jan Baudouin de Courtenay i Bronisław Malinowski<sup>10</sup> oraz filozofowie ze szkoły lwowsko-warszawskiej. To oni wydobywali fundamentalną, modelującą rolę języka w poznaniu, uznając – jak Ingarden – że jest ono tożsame z „językowaniem” (Ingarden 1972a, 100). Dla literaturoznawstwa międzywojennego szczególnie ważne były rozpoznania filozofów ze szkoły Twardowskiego, którzy podnosili konwencjonalność kategoryzacji wypowiedzi i społeczne wytworzenie ich podziału na naukowe i nienaukowe (Łukasiewicz, 1934, 34–35). Ten styl myślowy przejęli literaturoznawcy pozostający w orbicie wpływów założyciela szkoły, nie tylko Ingarden, ale także Łempicki, Skwarczyńska i Kleiner – w roku 1913 rzecznik samoistności świata literackiego, który dwadzieścia lat później opowiadał się za rozstrzygnięciem konstruktywistycznym, podkreślając, że to badacz włącza wypowiedź do określonej części pola literackiego; sama z siebie nie jest ona ani autonomiczna, ani heteronomiczna. Na tym polega „twórcza [...] jego rola w budowaniu zespołów stanowiących kulturę artystyczną” (Kleiner, [1931], 1956, 75).

Przywołane, intuicyjne jeszcze wnioski wyciągane z ujęcia referencji na zasadzie analogii, wzmacniane autorytetami lingwistycznymi i filozoficznymi, miały w następnych dekadach dwojakie konsekwencje. Rzutowały, po pierwsze, na reinterpretację ujęć fikcji, po drugie – sprzyjały nowemu zakreśleniu pola literackości.

Przekonanie, że relacja pomiędzy wypowiedziami uznawanymi za literackie i traktowanymi jako nieliterackie jest nieostra, historycznie zmienna i zawisła od czynników socjopragmatycznych, a przede wszystkim względnie niezależna od ukształtowania języka wypowiedzi, służyło najpierw wsparciem dla konceptualizacji fikcji jako modelu świata (Rosner, 1970), potem zaś jej ujęciom jako świata możliwego, proponowanym nie tylko w literaturoznawstwie (Martuszczyńska, 2001; Łebkowska, 1991; Maj, 2015), ale także

---

<sup>10</sup> Chodzi tu o rozprawę J. Baudouina de Courtenay z 1915 roku *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego* (Baudouin de Courtenay, [1915], 1984), w której zanalizowane zostały gramatyczne podstawy językowego modelowania rzeczywistości pozajęzykowej (Szypra-Kozłowska, 2010) i rozprawę B. Malinowskiego z 1923 roku. *Problem znaczenia w językach pierwotnych* – pierwodruk ukazał się w języku angielskim w doniosłym wtedy zbiorze Ogdena i Richardsa *The Meaning of Meaning* – w której język został zdefiniowany jako „sposób zachowania” (Malinowski, [1923, 2000, 9) i działania w określonej sytuacji kulturowej i doraźnych okolicznościach.

w filozofii (Paśniczek, 1992; Żegleń, 1990) i w rozważaniach sytuujących się na pograniczu obu dyscyplin (Cyzman, 2009). Oba te podejścia zacieśniały związek tworców fikcyjnych (fikcjonalnych) z faktualnymi. Oba też korespondowały ze zaktywizowanymi pod wpływem drugiego „zwrotu lingwistycznego” z lat siedemdziesiątych–dziewięćdziesiątych reinterpretacjami statusu wypowiedzi, zmierzającymi ostatecznie do usytuowania literatury w „świecie literackości” (Bartoszyński, 1991), który nie poddaje się innym kategorizacjom, niż na podstawie stosunku „wypowiedzi do wypowiedzi, do wypowiedzi rzeczywistej bądź potencjalnej”, jak to zostało sformułowane już wcześniej, na początku lat siedemdziesiątych (Głowiński [1971], 1973, 31).

Ujęcie referencji na podstawie analogii między wypowiedziami rozwijało się w tych latach w różnych kierunkach. Wprowadzał je termin „mimetyzm formalny” definiowany jako relacja analogii nie „przedmiotów przedstawionych w powieści do przedmiotów, o których sądzono, że należą do świata rzeczywistego”, ale „analogii do usankcjonowanych w danej kulturze form wypowiedzi” (Głowiński, [1969], 1997, 225). Termin, rozszerzony następnie do mimetyzmu językowego (Lalewicz 1979; Głowiński 1980), ogarniał całą praktykę literacką jako naśladowanie rzeczywistych praktyk językowych utrwalonych w gatunkach i stylach mowy, które zainicjowała Skwarczyńska w międzywojennych rozprawach o liście i rozmowie jako „praformach” powieści epistolarnej i powieściowego dialogu.

Współbieżnie z tymi interpretacjami, ale odwołujące się do semiotycznej koncepcji znaku, powstawały studia, w których mimetyczność była definiowana w kategoriach ikoniczności: Marii Renaty Mayenowej (1974, 363), Zofii Mitosek (1982), Elżbiety Tabakowskiej (2003), Anny Pajdzińskiej (2008). Z kolei w słowniku zaczerpniętym z językoznawstwa kognitywnego analogie między wypowiedziami uznawanymi za literackie i za nieliterackie śledzili od końca lat osiemdziesiątych badacze poszukujący językowego obrazu świata, „wylaniającego się z systemu gramatycznego” (Pajdzińska, 2001, 258). Sam termin „literatura” bywał w ich rozprawach zastępowany przez „wypowiedź kreatywną” bądź „tekst kreatywny”, definiowany nie tylko jako tekst skuteczniejszy niż niekreatywny (potoczny) pod względem sprawczym, ale także dla lingwisty nośniejszy poznawczo, który demonstruje ogólne mechanizmy działania języka bardziej spektakularnie, a tym samym pozwala na lepsze przetestowanie jego potencjału do wytwarzania reprezentacji rzeczywistości.

Termin „tekst kreatywny”, synonimiczny do używanego w międzywojniu określenia wypowiedzi literackiej jako „laboratorium języka”, został, podobnie jak wcześniejszy, ufundowany na hipotezie analogii między wypowiedziami odmiennymi funkcjonalnie. Literaturoznawcom posłużyła ona do rozwiązania kłopotów tak poważnych, jak interpretacja przez lata

kontrowersyjnej transakcentacji w rymie klauzulowym *Pana Tadeusza*, w której Kazimierz Budzyk zidentyfikował wreszcie prozodyjne naśladowanie skandowania, stosownego w sytuacji komunikacyjnej rozpoznanej w utworze na podstawie implikowanych w tekście wskaźników, odsyłających do realnego prototypu komunikacyjnego (Budzyk, 1956). Najczęściej na zakładanej analogii między wypowiedziami literackimi i nieliterackimi fundowane były reartykulacje przekonań o funkcji poznawczo-dokumentacyjnej literatury. Jako zapis minionej kultury, dający wgląd w całą jej złożoność etniczną i zróżnicowanie społeczne, analizowała dwa ledwo komponenty językowe dramatu Słowackiego Teresa Dobrzyńska (Dobrzyńska, 2006). Witold Sadowski prześledził związki litanii jako wypowiedzi sakralnej z jej literackimi transformacjami, wydobywając zachowane w nich wersyfikacyjne i stylistyczne sygnały rytuału, traktowane jako nośniki światopoglądu, łączącego literacką litanijność z jej religijną praformą, i wprowadzając do obiegu naukowego nowy termin: „gatunkowy obraz świata”.

Interferencje między wypowiedziami analogicznymi, traktowanymi umownie jako literacka i nieliteracka, uzyskały nowe naświetlenie w badaniach nad mentalnymi reprezentacjami percepcji rzeczywistości i jej językowymi odwzorowaniami. Z punktu widzenia neurokognitywistyki na poziomie fabuły interpretował je Jan Kordys (1991), a na płaszczyźnie narracji – Magdalena Rembowska-Płuciennik (2009). Zaobserwowane analogie prowadziły do wniosków antropologicznych, odnoszących się do kwestii podmiotowości (Kordys, 2006) oraz intersubiektywności (Rembowska-Płuciennik, 2012).

Dla tych studiów koncepcja referencji analogicznej Ingardena jest potencjalnie wciąż atrakcyjna. Czytana dziś, z punktu widzenia aktualnie poruszających dyskusji, współbrzmi ze studiami neurofenomenologicznymi nad świadomością czasu i literaturoznawczo-kulturoznawczymi badaniami nad tożsamością i pamięcią. Inspiracji do takiego jej rozszerzenia dostarcza opisany przez Ingardena w rozważaniach o fazowej budowie dzieła literackiego (jego rozciągłość w czasie) mechanizm sekwencyjnego generowania i przekształcania znaczeń. W przeciwieństwie do analiz warstwowej budowy dzieła nie doczekał się on wnikliwszych komentarzy. Został wprowadzie podjęty w studiach o „wielkich figurach semantycznych” (Sławiński, 1967), „wyższych układach znaczeniowych” (Markiewicz, 1967) lub „większych blokach semantycznych” (Markiewicz, [1975], 1984, 194), badacze literatury skoncentrowali się jednak na procesie kumulacji semantycznej jednostek językowych, tworzących wypowiedź, w zdania i skupiska fabularne jako stabilne figury tekstowe. Tymczasem mechanizm ten, jeśli uwzględnić przeprowadzone przez fenomenologa analizy temporalności poznania, procesów retencji i protencji, zachodzących w lekturze utworu literackiego,

refrakcyjnego działania skrótów perspektywicznych<sup>11</sup>, aktywowanych oraz przebudowywanych bądź odrzucanych schematów percepcyjnych, a także towarzyszących temu procesowi emocji (akt konkretyzowania rozpoczyna się u Ingardena od emocji wstępnej), ma o wiele rozleglejszy zasięg niż poetyka wypowiedzi narracyjnej, do której został sprowadzony. Można go z powodzeniem ekstrapolować na kulturowe studia nad pamięcią, zapominaniem, traumą i postraumą, osobniczymi i wspólnotowymi możliwościami dotknięcia i przepracowania przeszłości, właśnie jako mentalnymi procesami temporalizacji, w których żywe doświadczenie podlega stałym rekonfiguracjom.

Takie amplifikujące odczytanie pozostaje w zgodzie z pogranicznością Ingardenowskich rozważań literaturoznawczych i ich filozoficzno-antropologicznym horyzontem. Opisując złożony mechanizm rozumienia dzieła literackiego, wynikający z jego rozciągłości w czasie, fenomenolog pytał bezpośrednio o tożsamość tego skomplikowanego poznawczo fenomenu kulturowego, pośrednio – o tożsamość osobową i samą możliwość jej konstytucji. Potwierdzają to jego międzywojenne szkice z antropologii filozoficznej, zwłaszcza esej *Człowiek i czas* (Ingarden, [1946], 1972)<sup>12</sup>. Wypowiedź literacka znajdowała się w centrum uprawianego przez Ingardena pola filozoficzno-antropologicznego ze względu na szczególny status referencyjny i wynikające stąd funkcje poznawcze. Podobnie jak w innych koncepcjach referencji analogicznej sformułowanych w latach trzydziestych (Skwarczyńskiej, Borowego, Górskiego, Łempickiego), były one wykładane w terminach estetyki symbolizmu: wyjątkowości i unikatowości poznania literackiego, jego niedościgłości i rewelatorskiego charakteru. Był to słownik diametralnie odmienny od tego, którym operowały równoległe koncepcje referencji homologicznej, wydobywał także odmienne role wypowiedzi literackiej w kulturze. W odróżnieniu od akcentowanych przez homologów powinności emancypacyjno-interwencyjnych, analogowie przypisywali jej zadania metafizyczne i egzystencjalne. Stanowiła dla nich olśnienie, poszerzające sferę wolności indywidualnej – rewelację, a nie rewolucję.

---

<sup>11</sup> Jest nader prawdopodobne, że termin ten wiąże się z – niedawno odkrytą – Ingardenowska pasją fotografowania. Jak pisze o powierzonej MOCÁK-owi spuściznie Maria Anna Potocka, „większość miejsc, które fascynowały Ingardena estetycznie, została zobrazowana w cyklach. Czasami były to niewielkie różnice w kadrze, a czasem pełne obejście wybranego miejsca, jakby w poszukiwaniu najdoskonalszego spojrzenia. [...] Można założyć, że fotografia artystyczna została użyta przez filozofa do prywatnego uzasadnienia poglądów estetycznych” (Potocka, 2015).

<sup>12</sup> Sześcioczęściowy esej *Człowiek i czas* powstawał w latach 1937–1938, dwie ostatnie części zostały dopisane podczas wojny. W całości po raz pierwszy został opublikowany w numerze 2 „Twórczości” z 1946 roku. Warto przypomnieć, że proponowany przez Ingardena Husserlowi temat dysertacji doktorskiej brzmiał „O naturze ludzkiej”.



Ta funkcjonalna różnica utrzymała się przez całe stulecie. W ostatnich dekadach XX wieku i na początku wieku stulecia potwierdza ją silna polaryzacja takich koncepcji, jak, z jednej strony, Michała Pawła Markowskiego „polityki wrażliwości” (Markowski, 2013) – wcześniej zarysowana w sugestywnym projekcie polskiej literatury nowoczesnej (Markowski, 2007, 9), postsekularyzmu (Bogalecki, 2016) i antropologicznie zorientowanych propozycji neurokognitywistycznych (Kordys, 2011), z drugiej – studiów reprezentacjonistycznych, stematyzowanych wokół polityki postzależnościowej, postkolonialnej i mniejszościowej.

### 2.3. Referencja konwergencyjna: rzeczywistość literatury

Podstawowe dla ujęć referencji w kategoriach konwergencyjnych jest założenie o relacyjnej naturze wypowiedzi uznawanej za literacką – jej nieusuwalnym zespoleniu z innymi tekstami, także z tymi, które plasują się w odrębnych polach kultury, nieuchodzących za styczne z literackim, oraz wynikającej stąd jej permanentnej niestabilności. To, co nazywa się „literaturą”, nie jest dla konwergencjonistów ani przedustawne, dane nieodmiennie w tym samym kształcie (jako inwariant, istota) bądź zestawie (jako korpus lub kanon), ani przesądzone przez usankcjonowane tradycją i zadekretowane instytucjonalnie, historycznie sprawdzone układy odniesienia. To „coś” prezentuje się jako wciąż zmienna „aktualność”, którą Łempicki definiował za Znanieckim właśnie jako „dynamiczne centrum konwergencji rzeczywistości i myśli” (Łempicki, 1921–1922).

Rzeczywistość literatury kształtuje się więc w zależności od powiązań z innymi aktualizowanymi wypowiedziami, tekstami, obiektami i praktykami, zarówno artystycznymi, jak naukowymi i polityczno-ideologicznymi. Wyznaczają ją aktywizowane w badaniach perspektywy poznawcze. Ich wybór nie jest dowolny ani przypadkowy. Motywuje go wyodrębniony i rozpatrywany tekst lub zestaw tekstów, rozstrzygające znaczenie ma jednak ich cyrkulacja w polu tekstowym identyfikowanym jako kulturowe: funkcjonowanie w praktykach czytelniczych, potocznych i eksperckich, w przekładach na inne teksty semiotyczne oraz użycia w sferach pozaartystycznych i w domenie publicznej. Granice pól: literackiego, artystycznego i kulturowego, poznania i działania nie są ani wyraźnie wytyczone, ani stałe.

Przesunięcie analiz referencji z funkcjonalnych struktur tekstowych, które były dominantą ujęć homologicznych, oraz dyskursów pośredniczących, które wprowadzały podejścia analogiczne, na tekst pojmowany jako performatyw zachowań czytelniczych i działań badawczych, zadecydowało o zmianie katalogu pytań stawianych wypowiedziom literackim. Odnoszą

się one nie tyle do ich budowy, uzasadniającej semantykę, ile do pragmatyki luźno tylko zależnej od semantyki. Tradycyjne problemy literaturoznawcze, dotyczące sfery wewnątrztekstowej komunikacji literackiej („kto mówi?”, „jak mówi?”), przeformułowywane na problemy komunikacji zewnątrztekstowej („do kogo i po co mówi w ten, a nie inny sposób?”), zostały skorelowane z pytaniami światopoglądowymi („w czym imieniu się wypowiada?”, „z jaką skutecznością?”, „co powoduje w świecie?”) i silnie powiązane z kwestiami podejmowanymi w innych dyscyplinach z obszarów nauk humanistycznych i społecznych (przede wszystkim w socjologii, psychologii indywidualnej i społecznej, politologii, ekonomii, prawie, medioznawstwie) oraz przyrodniczych (w biologii, medycynie), a także w naukach tzw. ścisłych (w matematyce, fizyce).

Układy odniesienia, w których konwergencjoniści lokują wypowiedź literacką, wcześniej już wprowadzanie przywoływane w studiach z zakresu biografistyki (Richter, 1934), socjologii literatury (Bystron, 1938; Żółkiewski, 1979) i semiotyki (Porębski, 1972), w badaniach nad kulturą literacką (Żółkiewski, 1980) i komunikacją literacką (Głowiński, 1987), nie są sztywne ani, przede wszystkim, pojmowane deterministycznie. W konwergencyjnych ujęciach referencji tekst i kontekst są, po pierwsze, traktowane jednorodnie (konteksty to także teksty, a znakowa organizacja tekstów sama jest pochodną wielorakich kontekstów), po drugie – nie tylko współdziałają ze sobą, ale nawzajem się wyznaczają, dookreślają, współtworzą i transformują. Oba porządki, przedstawiany i przedstawiający, nachodzą na siebie, a ich interferencje przekształcają zarówno tekst literacki, jak jego chwilowe środowisko. Analizy mediacji i wymiany między wypowiedzią traktowaną jako literacka i jej zmiennym, otwartym otoczeniem zmierzają do określenia, jak obrany układ stanowi o jej rozpoznawalności, profiluje przypisywane jej znaczenie i funkcje, i jak wypowiedź ta zwrotnie oddziałuje na sam układ odniesienia.

To relacyjne i perspektywiczne sytuowanie wypowiedzi uznawanych za literackie można powiązać z rozpoznaniem z najwcześniejszej fazy nowoczesnego literaturoznawstwa: z diagnozą Ferdinanda de Saussure’a o konstruowaniu przedmiotu poznania, uprzednio nieistniejącego, konstytuującego się w zależności od przyjętego punktu widzenia (de Saussure, 2014, 39–40), z klasycznymi koncepcjami struktury jako układu różnic ustawicznie zmiennego w zależności od kontekstu, w którym jest rozpatrywany, z semiotycznymi teoriami i praktykami rozumienia jako przekładu tekstu na inne teksty. Ale nowe propozycje, ujęte w formułę „kultury jako czasownika” (Nycz, 2017), przesuwają wpływające z nich wnioski na inne terytorium. Akcent pada w nich nie na teksty jako wytwory – homologiczne czy analogiczne wobec rzeczywistości lub ją reprezentujące, ale na teksty jako wytwarzanie

i partycypowanie. To czynnościowe pojmowanie tekstu i kontekstu obejmuje zarówno proces twórczy, jak i odbiorczy.

W nowoczesnym literaturoznawstwie polskim konwergencyjne wykładnie referencji łączyły ze sobą trzy koncepcje tekstu: (1) jako zapisu doświadczenia biograficznego autora; (2) jako zapisu jego podzielanego ze wspólnotą doświadczenia literackiego i artystycznego; (3) jako zapisanego splotu doświadczeń utrwalonych w różnych kulturowych porządkach faktycznych i dyskursywnych.

**2.3.1. Mediacja tekstu doświadczenia biograficznego** prowadziła we wczesnej nowoczesności do ujęcia referencji w terminach ekspresji symbolicznej, udostępniającej sposób doznawania i przetwarzania rzeczywistości przez autora (Zaleski, 1914; Adamczewski, 1930; Kleiner, 1934). Wspomagała jednak także deszyfrację osobowości twórczej jako tekstu kultury (Borowy, 1914; Adamczewski, 1928; Weintraub, 1932) i narzędzia działania. Najdobitniej wyłożył to przekonanie Troczyński, który analizę „jaźni rzutowanej w tworzywo” i „masek indywidualności artysty” chciał uczynić spoiwem estetyki i etyki (Troczyński, [1938], 2011, 203). Rekonstruowany dzięki aktywizowanym zapisom biograficznym przekaz światopoglądu artysty (Górski, 1925; Adamczewski, 1930) stanowił w tych latach nie tylko obiekt poznania historycznoliterackiego, ale także trop naprowadzający na doświadczenia analogiczne z doświadczeniami generacji samego badacza, umożliwiając ich rozpoznanie i werbalizację w terminach już nie ekspresji symbolicznej, ale symbolicznej praktyki społecznej. O Kochanowskim Wacław Borowy pisał więc jako o „pierwszym w literaturze «inteligencje polskiej» w naszym rozumieniu”, który „miał [...] daleko idącą wyrozumiałość i sympatię dla różnych zapatrywań. Nie przechodziło to w oportunizm, ale nieraz wyrażało się w chwiejnych i zmiennych grawitacjach” (Borowy, 1932, 11–12). W latach trzydziestych takie ujęcie, dzięki czytelnej aluzji nawiązujące do ówczesnych diagnoz i prac socjologów, aktualizowało tekst biografii renesansowego poety, włączając go w toczące się i antagonizujące środowisko humanistów spory o społeczną rolę inteligencji i rozdzielność bądź niepodzielność pola wiedzy i pola władzy.

Na wydobycie praktyk światopoglądowych zorientowane były także ujęcia procesu twórczego, rekonstruujące jego hipotetyczny przebieg na podstawie analiz zachowanych wariantów rękopiśmiennych lub kolejnych edycji tekstu. Inspirowane krytyką genetyczną, zmierzały nie tylko do odtworzenia aktu pisania, pojmowanego jako dynamiczny, niedomknięty lub domknięty jedynie umownie wysiłek artykulacji indywidualnego doświadczenia, ale uwzględniały także ingerencje w jego domniemany przebieg aktualnej polityki referencji: faktycznych interwencji cenzorskich lub ich antycypacji,

przejawiających się w autointerwencjach twórcy, w jego autokomentarzach i w zachowaniach publicznych (Skrendo, 2002; Dawidowicz-Chymkowska, 2007). Badania te, zgodnie z formułą „życia i twórczości” jako „dwóch twórczości” (Łapiński, 1975), zmieniły zdroworozsądkowe ujęcia biografii jako kontekstu zewnętrznego wobec tekstu, destabilizując granice między tekstowym wnętrzem i zewnętrzem.

Nakładanie na teksty biografii wielotekstowych kontekstów umożliwiło także reinterpretację samej kategorii ekspresji. Skonceptualizowana na początku wieku XX jako względnie nieskrępowany, dążący do szczerości wyraz autentycznych przeżyć autora, pod jego koniec została uznana za złożony zapis o charakterze palimpsestowym, odsyłający jednocześnie do indywidualnych faktów „afektywno-doznaniowych” (Nycz, 2012b, 107), jak i doświadczeń zbiorowości, które lektura zarazem odtwarza i wytwarza.

**2.3.2. Wprowadzenie mediacji tekstów – zapisów doświadczenia literackiego i artystycznego** pozwoliło skonceptualizować referencję konwergencyjną w terminach intertekstualności i intersemiotyczności. Inspirowane reinterpretacją Bachtinowskiej dialogowości słowa, terminy te wywołują ujęcia zainicjowane w literaturoznawstwie polskim w latach dwudziestych i trzydziestych, które nie znały wprawdzie nazw „dialogowość” ani „intertekstualność”, ale dobrze znały samo zjawisko. Różnicę semantyczną, fundamentalną dla nawiązań międzytekstowych i powstającego w ich rezultacie nowego znaczenia, nawet przy dosłownym powtórzeniu wypowiedzi, wykrył i opisał już w 1904 roku Rozwadowski<sup>13</sup>. Skomplikowane, stosowane świadomie lub bezwiednie, sposoby budowania tego nowego znaczenia ze znaczeń zastanych, z wprowadzeniem bogatego repertuaru opisujących je terminów (stylizacja, nawiązanie, imitacja, transpozycja, reminiscencja, mimesis, naśladowanie) i wskazaniem na stosowne dla tych celów odmiany gatunkowe (centon, cykl, seria, parodia, cytaty) precyzyjnie wyłożył Borowy w studium pod mylącym i często fałszywie rozumianym tytułem *O wpływach i zależnościach w literaturze* (1921), zwracając przy tym szczególną uwagę na towarzyszące wyróżnionym strategiom interakcje między literacką kulturą światową i rodzimą. Innego typu osmozę – pomiędzy literaturą artystyczną i tradycją ustną, głównie

---

<sup>13</sup> Atrakcyjność koncepcji Rozwadowskiego, która nie tylko wyprzedziła Bachtina (i oczywiście Borgesa, poststrukturalistów i dekonstrukcjonistów), ale także zainspirowała Jurija Tynianowa studium o parodii (1929), odkrył Henryk Markiewicz (1989, 214). Rozwadowski wyłożył ją w rozprawie *Wortbildung und Wortbedeutung: eine Untersuchung ihrer Grundgesetze* z 1904 roku (Rozwadowski, [1904], 1960). Tynianow przywołuje rozważania Rozwadowskiego o zmianach znaczenia rzeczownika uwarunkowanych aktem utożsamiającym apercpcji (Tynianow, [1929], 1977, 294).

folklorystyczną, oraz popularną – wskazał Julian Krzyżanowski, analizując migracje wątków fabularnych z homiletyki, gawędziarstwa, bajek i anegdot do XVI-wiecznej twórczości powieściowej oraz ich transformacje w przestrzeni historycznej, geograficznej i społecznej (Krzyżanowski, 1934). Z odmiennej perspektywy relacje międzytekstowe tropił Tadeusz Zieliński w rekonstrukcji zaginionych tragedii greckich (Zieliński, 1925)<sup>14</sup>. Projektując teksty późniejsze na niezachowane wcześniejsze, by wyprowadzić hipotetyczny tekst źródłowy na podstawie jego domniemanych kolejnych przekształceń, wyodrębnił sześć reguł postępowania, które zasadnie można uznać za protokół procedur intertekstualnych, i zademonstrował ich działanie w praktyce filologicznej,

Koncepcje referencji zmediatyzowanej tekstowo zintensyfikowały się po wprowadzeniu terminu „intertekstualność” i teoretycznym opracowaniu dwóch wariantów badań nad tekstami uznanymi za intertekstualne. Wyznaczały one możliwość ich prowadzenia albo w wąskim polu literackim, z nastawieniem na wydobycie intencji autora (Głowiński, 1986), albo w polu semiotycznym, obejmującym wszelkie teksty kultury, z uwzględnieniem lub nawet uprzywilejowaniem intencji odbiorcy (Markiewicz, 1988). Oba proponowane podejścia okazały się równie atrakcyjne. Studia intertekstualne sprawdziły się zarówno w sztuce interpretacji, jak w historii literatury (Balbus, 1993). Z reguły nie polegały na śledztwie i katalogowaniu powiązań intratekstualnych; wydobywane relacje międzytekstowe były przenoszone na pole ekstratekstualne (Nycz, 1990) i służyły wyeksponowaniu poznawczego i aksjologicznego nacechowania artykulacji indywidualnego doświadczenia za pomocą cudzego słowa, ujawnieniu sporów światopoglądowych i międzypokoleniowego dialogu idei (Bolecki, 1991).

Dokonane tym samym zatarcie granic między porządkami tekstowym i kontekstowym radykalnie zmodyfikowało komparatystykę, silnie już zmienioną pod wpływem badań intersemiotycznych i semiotycznej definicji rozumienia jako przekładu, przesuwając coraz wyraźniej studia porównawcze w stronę translatologii (Brzostowska-Tereszkiewicz, 2004). Obie dyscypliny, komparatystyka i translatoryka, „osiągnęły status akademickich dyscyplin siostrzanych: jedna nie może istnieć bez drugiej” (Kraskowska, 2012, 5). Wprawdzie relacja tekst – tekst wciąż znajdowała się w centrum, jednak konkluzje, do których zmierzali translatolodzy i które tematyzowali, zbliżały się, inaczej niż w latach sześćdziesiątych–siedemdziesiątych, kiedy w polskim literaturoznawstwie rodziły się badania nad przekładem, do

<sup>14</sup> Zieliński sformułował swoją koncepcję na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, ale ogłosił drukiem po łacinie dopiero w 1925 roku (Zieliński, 1925). W wersji zmodyfikowanej jest dostępna w przekładzie polskim, dokonany na podstawie wykładu wygłoszonego w Oksfordzie w 1931 roku (Zieliński, 1971).

antropologii i kulturoznawstwa. Zorientowane na wartości komunikacyjne i egzystencjalne (Hejmej, 2013, 20, 292–293), a zwłaszcza na zapisane w językach, systemowe i okazjonalne kulturowe niewspółmierności (Bilczewski, 2010), wydobywały ich potencjalną konfliktogenność, którą działalność translacyjna albo utrwała, albo negocjuje i niweluje. Tym samym translatoLOGIA, sama wsparta na „zwrocie kulturowym” w językoznawstwie (Tabakowska, 2012), podbudowywała filologicznie studia międzykulturowe. W zależności od preferowanej polityki translacyjnej, fundowanej na zasadach domestykacji lub egzotyzyacji, translatoLOGIA uzasadniała albo możliwość osiągnięcia rozumienia i ostatecznie porozumienia, albo wyznaczała granice zrozumiałości, postulując zachowanie niezrozumiałości i nieusuwalnej inności. Niezależnie jednak od tego, do której koncepcji przekładu skłaniali się badacze, stawiając na przekładalność bądź nieprzekładalność, i za którą koncepcją kultury się opowiadali – jako zbioru różnic lub zespołu zróżnicowanych i różnicujących podobieństw – jednakowo silnie podkreślali potencjalną rolę terapeutyczną tych specyficznie intertekstualnych działań w stosunku do postaw rzeczowych odbiorców.

**2.3.3.** Badanie referencji konwergencyjnej tekstu skonceptualizowanego jako zawężony zapis doświadczeń upamiętnionych w różnych pod względem semiotycznym kulturowych porządkach faktualnych i dyskursywnych zmierzało do określenia, jak literatura „przełamuje w sobie, zakłóca i współkreuje kulturowe dyskursy, funkcjonujące w ramach tekstów kultury” (Łebkowska, 2013, 333). W metaforycznym przybliżeniu można powiedzieć, że w tej odmianie referencji współdziałanie substancji tekstowej ze środowiskiem przebiega zgodnie z zasadą radiacji adaptacyjnej: tekst to niejako strumień cząstek promieniujących na otoczenie, aktywizujących je i różnicujących, który równocześnie sam podlega oddziaływaniu ze strony środowiska.

W rozważaniach o referencji porównywalnej do procesu radiacyjnego, polegającego na wzajemnym oddziaływaniu energii tekstu – już na początku lat trzydziestych określonego jako „moc i działanie” (Łempicki, 1932) – i indukowanego układu, zestaw pytań i problemów jest zasadniczo odmienny nie tylko w stosunku do tych, które były podejmowane w ujęciach relacji „tekst – kontekst” na zasadach homologii i analogii, ale także tych, które zostały wprowadzone po uwzględnieniu wielorakich mediacji między nimi. Niektóre z ważnych dla tamtych ujęć pytań zostały uchylone lub wycofane. Zawieszony został newralgiczny dla nowoczesnego literaturoznawstwa dylemat związku doświadczenia z językiem (uprzedniości doświadczenia wobec porządkującej pracy umysłu i jej językowej eksterioryzacji lub też-

samość doświadczenia z zapisem językowym). Zastąpiło go przekonanie, wyprowadzane z samej nowoczesnej literatury, o nierozłączności poznawania i przedstawiania, a w konsekwencji – o dostępności polisensorycznie doznawanego świata jedynie dzięki uznakowaniu doświadczenia. Zneutralizowana została równie dotkliwa kontrowersja dotycząca znakowości bądź oznakowości, intencyjności lub intuicyjności przekazu tego wielozmysłowego doświadczenia. Tekst został uznany za „splot” lub „zrost” „tego, co fizyczne i jednostkowe z rudymenarną pojęciową ogólnością i znakową (językową) semiotycznością” (Nycz, [2011], 2012a, 72), a całe literackie terytorium – za obszar tropologii, łączący

tropy-ślady (oznakowe odciski i pozostałości po tym, co przeminęło), tropizmy samoczynne (samoczynne, semisemiotyczne reakcje na otoczenie) oraz tropy retoryczne [...] jako sposoby językowego przekształcania bezkształtnej „przedprzedmiotowej” miazgi doświadczenia w „świat jako przedmiot uspołecznionego wypowiedzenia (Nycz, [2005], 2012a, 31).

Ujęcie tekstu jako dyskursywnego węzła, w którym nierozzerwalnie splotły się przeżycia afektywno-emocjonalne i intelektualne, tekstowe zdarzenia pisania i czytania, skierowane na nie praktyki poznawczo-adaptacyjne, zarówno naukowe, jak potoczne, powstające w tych praktykach nowe wydarzenia dyskursywne i oddźwięki na nie – otwiera możliwość skonceptualizowania referencji jako niezamkniętego i niedefinitywnego procesu równoczesnego odtwarzania, przetwarzania i wytwarzania rzeczywistości, naturalizowanej jako realna. Tekst jest tego procesu „stroną czynną i bierną” (Kuźma, 1991). Aktywnie uczestniczy również w konstruowaniu teorii, oferując poznaniu literaturoznawczemu wzory interpretacji i podsuwając mu język, w którym sam z kolei jest konfigurowany. Korelacja obu języków, poznawanego i poznającego, dostrzegana już wcześniej – „Obydwa repertuary terminów ulegają w ten sposób przemieszaniu” (Sławiński, [1965], 1998, 284–285) – teraz stała się zasadą.

Tak pojmowaną podwójną działalność, w której tekst stanowi równocześnie przedmiot i narzędzie wyjaśniania, można wyprowadzać z jeszcze wcześniejszych intuicji – z „nauki literatury” jako znawstwa, łączącego wiedzę i umiejętności, zdolności do poznawania i do wytwarzania tekstów wyłożonej przed laty przez Kleinera i Grabowskiego (Nycz, 2012a, 56). Radiacyjny charakter współdziałania z otoczeniem zmienia jednak wczesnonowoczesny tekst w późnonowoczesny „tekstoid”, by użyć poręcznego terminu z literaturoznawczego sąsiedztwa (Epstein, 2004, 51–53)<sup>15</sup>. Po-

<sup>15</sup> Nazwę – potencjalny termin „tekstoid”, odniesioną tylko do wytworów digitalnych, Epstein wyprowadził z Bachtinowskiej teorii tekstu-wypowiedzi. Jej rozumienie odpowiada przywoływanym nazwom-terminom w studiach polskich, zwłaszcza dyskursowi „mgławico-

rządki, w których jest on umieszczany, między którymi się przemieszcza, które go współkonstruuują, i które on sam równocześnie wytwarza, są nieprzesądzone, nieprzewidywalne, często nieoczekiwane. Ujęcie referencji „tekststoidu” różni się pod tym względem nie tylko od wykładni homologicznych i analogicznych, korelujących tekst z kontekstem, ale także od tych wariantów referencji konwergencyjnej, w których „jeszcze tekst” był pojmowany jako zapis doświadczenia biograficznego autora lub zapis jego podzielanego ze wspólnotą doświadczenia literackiego i artystycznego. W tych wariantach dbano o reguły korelacji, o stosowny hierarchiczny układ wprowadzanych kontekstów i o umotywowanie ich aktywizacji. Referencja radiacyjna zarówno rozszerza tradycyjne odniesienia tekst – kontekst o układy wcześniej bądź to uruchamiane okazjonalnie, wiążące np. tekst uznawany za literacki z tekstem architektury (Czermińska, 2005), muzeum (Dziadek, 2005; Czermińska, 2017) czy choreografii (Potkański, 2004), bądź też z oczywistych powodów nieaktywizowane, jak media (Szczęsna, 2007), hiperteksty i gry wideo (Kubiński, 2016). Różnica zasadnicza polega na tym, że w ujęciach radiacyjnych „jeszcze teksty” są czytane z wielu punktów widzenia równocześnie, w kwantowych, by tak rzec, skokach badawczych między dyscyplinami i obszarami. Taka dynamiczna lektura prowadzi do transfiguracji, w których właśnie powstają momentalne tekstoidy.

W literaturoznawstwie polskim lekturze radiacyjnej, krzyżującej rozmaite perspektywy poznawcze i różne języki wykładu (tak akademickie, jak i wernakularne: lokalne, familiarne, konfesyjne), języki nadto używane w różnych modalnościach (konstatacji i ironii), podlegały teksty umieszczone w (1) przestrzeni geograficznej miasta (Rybicka, 2003; Molisak, 2016), regionu (Konończuk, 1993; Mikołajczak i in., 2012), domu (Sławek i in., 2013), a nawet przydomowego podwórka (Szymutko, 2001; Nawarecki, 1996); (2) odnoszone do świata natury: zwierząt (Nawarecki, 2015; Czapliński, 2016), ptaków (Sławek, 1994; Mytych-Forajter, 2015) i roślin (Fiedorczyk, 2015); (3) świata rzeczy i materii (Nawarecki, 2014; Kremer, 2015); (4) świata emocji i afektów (Łebkowska, 2008; Dauksza, 2015), powiązanych z doświadczeniami korporalnymi (Dziadek, 2014), religijnymi (Bogalecki, 2016), z pamięcią, postpamięcią i pamięcią epigenetyczną, w szczególności z pamięcią Zagłady (Zeidler-Janiszewska, Majewski, 2011) i komunizmu (Mrozik, 2016), traumą i postraumą (Bojarska 2012; Bilczewski, 2013). Coraz intensywniej studiowane były i są sploty literatury i medycyny, interesujące zarówno lekarzy, którzy w literaturze dostrzegli źródło języka do nazwania

---

wemu” (Kałaga, [1997], 2001), inaczej tylko niż „tekstoid” zadłużonemu w tekście „rozgwieżdżonym” lub „mnogim” Rolanda Barthesa.



objawów choroby (Dudziński, 1989), a w mitologii i jej Arystotelesowskiej poetologicznej wykładni – analogie podstawowych kategorii medycznych (Szczeklik, 2003), jak i literaturoznawców, którzy podejmowali badania nad kulturowymi ujęciami biologicznego procesu starzenia się (Łoch i in., 2011) i jego filologiczną specyfikacją w twórczości senilnej (Mizerkiewicz, 2011). Na te, zainicjowane jeszcze w latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych (Wallis, 1975; Przybylski, 1998), problematyzacje ekstrapolowano zagadnienia bioetyki (Ganczar i in., 2015) i biopolityki (Galant i in., 2016). Podejmowano także wieloperspektywiczne odczytania tekstów uznawanych za literaturoznawcze, w których naukosfera humanistyki była splatana z przyrodoznawstwem (Brzostowska, 2011) i, szerzej, wprowadzana w konstelacje z literaturą, tak fikcjonalną, jak i epistolograficzną i autobiograficzną, publicystyką, manifestami politycznymi, danymi statystyczno-ekonomicznymi i demograficznymi (Magnone, 2016).

Te wzajemne oświetlenia różnych rodzajów tekstów, by sparafrazować formułę Oskara Walzla z 1917 roku, nie zmierzały do ich asymilacji. W lekturach radiacyjnych wypowiedź literacka jest równocześnie podporządkowywana centralnemu tematowi i zarazem fokalizującemu układowi odniesienia, jak rozpraszana w wypowiedziach i układach z nim interferujących. Właśnie wymiennosc i proliferacja układów i języków oraz ich swoista kulturalizacja nadaje tym lekturom wyrazistość i odróżnia je od tych propozycji, w których rysowały się już ujęcia tekstu jako tekstoidu – inspirowanych semiotyką Peirce’a (Kalaga i in., 1985) lub Bachtinowską koncepcją dyskursu (Witosz, 2009), kiedy utwory literackie odnoszono do, dajmy na to, świata owadów (Stefanowska, 1973) i ptaków (Głowiński, 2002)<sup>16</sup>, ujmowano z punktu widzenia materialności (Budzyk, 1955; 1956; Danek, 1980; Dunin, 2003)<sup>17</sup>, a literaturoznawstwo integrowano z naukami społecznymi i biologicznymi. Te wcześniejsze odniesienia nie aktywizowały jednak symultanicznie „wielości rzeczywistości”, by przypomnieć pionierską koncepcję Leona Chwistka, rzadko przywoływaną we wcześniejszym

---

<sup>16</sup> Artykuł Głowińskiego jest przekorny wobec powagi takich, typowo pozytywistycznych studiów, podobnie jak Nawareckiego *Zoofilologia* (Nawarecki, 2015) – wobec studiów animalistycznych, ale w obu przypadkach ludyczny dystans nie zmniejsza filologicznej i historycznoliterackiej odkrywczości analiz.

<sup>17</sup> Trudno jest wskazać jedną zwartą rozprawę Budzyka, w której wyłożyłby on swoje przekonania o ważności rzeczowej funkcji tekstu, warunkującej jego funkcję semiotyczną, wyniesione z lat pracy w Dziale Starych Druków Biblioteki Narodowej, którą podjął w 1937 roku pod kierunkiem twórcy księgoznawstwa polskiego, kontynuatora idei Joachima Lelewela, Kazimierza Piekarskiego. Są one rozproszone w różnych jego pracach, w tym nawet w poradnikach metodycznych do dydaktyki szkolnej. Wskazują tylko na te studia, w których zasygnalizowane przekonania zostały najdobitniej, najczytelniej sformułowane.

literaturoznawstwie, zrażonym niewspółmiernością odkrytych sfer – ich „niemożnością porozumienia się wspólnym językiem” (Fik, 1939, 34) – która właśnie z racji tej niewspółmierności mogłaby patronować współczesnej kulturosferze, wyłaniającej się z radiacyjnych odczytań.

Tu zaszła zmiana w scenach naszego literaturoznawczego widzenia.

Wybitnie eksperymentatorskie testowanie walorów poznawczych lektury tekstu kulturowego na zasadach konwergencji radiacyjnej, które domino wało w literaturoznawstwie polskim pierwszych dekad XXI wieku, poddając sprawdzaniu kondensację kategorii analitycznych tradycyjnie rozłącznych, zachowało wszakże więź z literaturoznawstwem „klasycznie nowoczesnym” (Nycz, 2015, 11) pod czterema przynajmniej względami. Po pierwsze, podobnie jak owo „klasycznie nowoczesne” wyprowadzało te zasady z uważnej obserwacji literatury nowoczesnej, w której właśnie krystalizował się rozmyty, nieostry tekstoid. W literaturze polskiej była to proza – najczęściej analizowana – Stanisława Brzozowskiego, Aleksandra Wata, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Brunona Schulza, Leopolda Buczkowskiego, Mieczysława Porębskiego (jako twórcy „po-wieści” *Z.*)<sup>18</sup>, Czesława Miłosza, poematy i dramaty Tadeusza Różewicza. Po drugie, późnonowoczesne odnoszenie wypowiedzi literackiej nie tylko do różnych działań artystycznych, ale także politycznych i społecznych, a i zaangażowanie w takie działania, powtarzało zachowania „rzeczowe” i „rzeczowe” Pierwszej Awangardy artystycznej i literaturoznawczej (Turowski, 2011). Po trzecie, w lekturach radiacyjnych zachowany został uprzywilejowany status „terytorium literackiego” i referencji literackiej wobec innych tekstów kultury. Potwierdzał to już ich język – o proveniencji poetologicznej, wypracowany w „klasycznej nowoczesności” w trybie analizy tekstów uznawanych za literackie. „To jest bardzo dziwne, ale ty używasz środków literackich, analizy literackiej do analizy moralnej czy społecznej” – zauważył w okolicach 1994 roku Głowiński po przeczytaniu książki Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* (Błoński [2002], 2011, 467). Przyznana temu językowi zdolność obsługi badań nad innymi niż literackie i innymi niż językowe zapisami doświadczenia sytuuje go w centrum dyskursów humanistycznych. Po czwarte, zapisy te były konfigurowane w „klasycznych” kategoriach literaturoznawczych: „znaczącej formy, reguł i prawidłowości sensotwórczych struktur” (Nycz, 2012c, 21). To zatem „klasyczne” literaturoznawstwo wytworzyło określone dyspozycje poznawcze, dzięki którym literatura mogła być nie tyle zestawiana z rzeczywistością lub osadzana w rzeczywistości, ile pojmowana jako jedna z wielości rzeczywistości.

---

<sup>18</sup> M. Porębski (1989), *Z.: po-wieść*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

### 3. Wariacje terminologiczne: od prawdy w literaturze do literatury jako doświadczenia

Literaturoznawstwo polskie zgromadziło bogaty słownik nazw i terminów znakujących pojęcie referencji, grupujących się i zbiegających wokół niego<sup>19</sup>. Liczne spośród nich, szczególnie celne, zadomowiły się na trwałe, przejmowane i stosowane niezależnie od preferencji metodologicznych badaczy i rozpatrywanej przez nich materii tekstowej. Liczne weszły do obiegu potocznego, używane powszechnie i bez wyraźnego związku z jakąkolwiek koncepcją referencji (jak odbicie, naśladowanie, przedstawienie, fikcja, prawda, wiarygodność, obecność). Kilka – odsyła do indywidualnych koncepcji autorskich (jak *quasi*-sąd, doświadczenie). Pojedyncze nie wywołały silniejszego oddźwięku (jak korespondencja, homologia strukturalna) lub uzyskały taki oddźwięk nie od razu, stopniowo dopiero nabierając status terminów (jak reprezentacja). Wiele, po okresie latencji, nieoczekiwanie powracało, znów świeże i nośne. Na wielu długo ciążyła infamia, zostały wszakże ożywione po latach tabuizacji w ostatnich dekadach XX wieku (jak ekspresja i empatia). Nieliczne – dysponowały taką siłą przyciągania, że stały się ośrodkami skupiającymi rozważania skądinąd odmienne pokoleniowo, metodologicznie i funkcjonalnie.

Do najważniejszych składników polskiego literaturoznawczego słownika referencji należą (by wyliczyć w porządku w przybliżeniu chronologicznym): naśladowanie, odbicie, prawda i prawdziwość, weryzm, wiarygodność, iluzja prawdopodobieństwa, *quasi*-sąd, przedstawienie, modelowanie, intertekstualność, intersemiotyczność, świat możliwy, reprezentacja, odwzorowanie, uobecnienie, efekt prawdy, mimesis (językowa, formalna i krytyczna), ikonizacja, trop, ślad, pamięć, doświadczenie.

Te kluczowe dla konceptualizacji referencji nazwy i terminy mają status historyczny i zmienny zakres znaczenia. Niektóre, proponowane już w latach trzydziestych, jak „reprezentacja” i „odwzorowane” (Ingarden, [1937], 1957, 98)<sup>20</sup>, nie weszły wówczas do obiegu terminologicznego, traktowane jako nazwy pospolite, a wizytówką terminologiczną fenomenologa pozostały *quasi*-sądy. „Reprezentacja” dopiero pół wieku później znalazła się wśród najczęściej bodaj używanych słów literaturoznawstwa

<sup>19</sup> Parafraza uwagi Nietzschego: „Słowa są nutami pojęć: pojęcia zaś są mniej lub bardziej bezpiecznymi grupami powracających, zbiegających się odczuć” (Nietzsche, 2011, 375).

<sup>20</sup> Ingarden wprowadził te terminy w tzw. lwowskiej wersji rozprawy *O poznawaniu dzieła literackiego* z 1937, przedrukowanej po wojnie (Ingarden, [1937], 1957), bez cudzysłowu, jako słowo potoczne. Natomiast w rozszerzonej wersji niemieckiej (*Vom Erkennen des literarischen Kunstwerks*, Tübingen 1968: Niemeyer) i w jej polskim przekładzie oznaczał je graficznie, sygnalizując odmienny, terminologiczny status (Ingarden, [1968], 1976, 146).

kulturowego, choć dotąd nie została uwzględniona w *Słowniku terminów literackich*<sup>21</sup>. Niektóre już wtedy były wyraźnie uznawane za anachroniczne, wycofywane albo przynajmniej oznakowane dystansem, w odczuciu ich zużycia bądź zbanalizowania w powszechnym, bezkrytycznym obiegu. Należały do nich „prawda” i „prawdziwość”, u tegoż Ingardena ujmowane zawsze w cudzysłów, podobnie jak „styl”, „forma” i „treść” u Wata, a nawet skądinąd bliskie mu „konstrukcja” i „ideologia”, których zastosowanie przypisywał „matomanom” (Wat, 1928). Niektóre jednak powracają po latach uspienia, zwykle w zmodyfikowanym znaczeniu. Należy do nich „życie”, w latach dwudziestych–trzydziestych wyróżniające badaczy zorientowanych neoidealistycznie i personalistycznie (Łempickiego, Skwarczyńską, Elzenberga, Frydego), a także „filozofów życia” i socjologów, już przez Ingardena używane z pewną ironią, a zupełnie nieznośne w międzywojniu dla Żółkiewskiego i Siedleckiego, przywrócone po blisko stu latach bez tych mistycznych osadów, by trasować ponowioną wyprawę „w niejasne, nieoczywiste obszary graniczne między literaturą a życiem” (Legeżyńska, 2012, 8). Należy do nich także „duch”, potraktowany wyraźnie jako niebezpieczny ideologemat przez niepodpisanego autora artykułu z 1901 roku *O „duchu” języka i poprawności językowej* (NN, 1901)<sup>22</sup>, „duch” z rezerwą użyty przez zawsze niechętnego „duchologii” Żółkiewskiego, który określił wprawdzie Kraków „jako swoistą duchową formę życia”, ale zastrzegł w nawiasie: „powiedzmy [to – D.U.] słowami Manna” (Żółkiewski, 1975) – wprowadzony ponownie do myślenia o literaturze wraz z „duszą” na początku XXI wieku (Bielik-Robson, 2004). Takimi ożywionymi i użytymi bez ironicznego dystansu terminami są także „prawda” i „poznanie” (Mitosek, 2003; Martuszevska, 2010).

Wydobyte nazwy i terminy stosowane na przestrzeni stulecia w polskich literaturoznawczych rozważaniach o referencji pozostawały w ścisłym związku z ich funkcjonowaniem w źródłowych domenach naukowych, z których pochodziły, ze zmianami, jakim w nich podlegały, a przede wszystkim – z przyjmowanymi koncepcjami tekstu i kontekstu, które narzucały silne (bezpośrednie) lub osłabione (zapośredniczone) osadzanie rzeczywistości w literaturze, literatury w rzeczywistości i ich wzajemne refrakcje, pro-

<sup>21</sup> Nienotowana nie tylko w pierwszym wydaniu *Słownika terminów literackich* z 1976 roku i w wydaniu drugim z roku 1988 (Markowski, 2006, 287), ale nawet i w czwartym z roku 2002.

<sup>22</sup> NN wskazywał na mimowolną naturalizację słowa i przestrzegał za Janem Baudouinem de Courtenay, że ów „duch”, który jest „zwykle jednoznaczny albo z osobistym widzimisię dyskutującego, albo też z przeciętnym zwyczajem pewnej społeczności”, utwierdza w poczuciu wspólnotowej jedności, stając się tym samym łatwym do wykorzystania narzędziem ideologii.

wadzące do usankcjonowania rzeczywistości literatury. Pod tym względem terminem wyjątkowym, niejako niezależnym od tych zmiennych ujęć, a nawet od lingwistycznych i filozoficznych koncepcji znaczenia, terminem o szczególnej sile przyciągania i długim trwaniu, który integruje najważniejsze typy i odmiany wyodrębnione w polskich literaturoznawczych konceptualizacjach referencji, jest „doświadczenie”.

Najnowsze studia nad „doświadczeniem” łączą różnokierunkowe badania nad relacjami rzeczywistość – autor – wypowiedź – odbiorca rozpoznawanymi w tekstach językowych i innych tekstach semiotycznych przez ostatnie stulecie. Zespalały ich odmiany wyróżnione z punktu widzenia przypisywanych tym tekstom funkcji. Scalają zapisane w nich polisensoryczne przeżycia zmysłowe i umysłowe, świadomie lub bezwiednie sygnalizowane przez autorów bądź skrzętnie skrywane. W uważnej analizie językowych symptomów, traktowanych jako oznaki doświadczenia wypieranego, po których można domyślać się poprzedzających je i nieusuwalnych przeżyć, afektów i traum, w konfrontacji z celowo wprowadzananymi językowymi segmentalnymi i suprasegmentalnymi eksponentami wyrażalności i niewyraźności, wskazującymi na autorskie rozpoznania uwewnętrznionej rzeczywistości zewnętrznej, studia te wprowadzają także słabo obecne w literaturoznawstwie polskim podejścia psychoanalityczne i nowsze, neurofenomenologiczne.

Sam termin „doświadczenie”, nadrzędny i kumulujący te różne nie tylko typologicznie, ale także pokoleniowo i terminologicznie warianty refleksji o referencji, nie jest nowy (Wolska, 2012). Odsyła do znanych z początku wieku XX, sięgających ujęć Scherera i Diltheya, aplikowanych w humanistyce polskiej przez Łempickiego, Kleintera i Górskiego, koncepcji „przeżycia”, jak wtedy zwyczajowo tłumaczono niemieckie *Erlebnis*, w których poznawcza funkcja literatury, wykładana w językach romantyczno-symbolistycznej filozofii sztuki, polegała na „iluminacji” lub „epifanii”, unikatowym „wglądzie” w istotę rzeczywistości zewnętrznej wobec twórcy, obdarzonego darem „wnikania” w niedostępne tajemnice i ich objawiania. Aktualizuje koncepcję Znanieckiego, podkreślającego jedność emocjonalnego doświadczenia i porządkującego poznawania świata, i rolę, zarówno w sztuce, jak w nauce, społecznych form zapośredniczających relację między przeżyciem rzeczywistości i jego uznakowaniem, podjętą przez Troczyńskiego *Teorii poetyki* (Troczyński, [1928], 2011, 72), która dziesięć lat później stała się podstawą jego nowatorskiej wykładni osobowości twórczej zaprezentowanej w studium o „Próchnie” (Troczyński, [1938], 2011, 132–133). Odsyła do jej socjologiczno-konstruktywistycznych interpretacji, eksponujących możliwy pierwiastek kreacji (Łapiński, 1975). Przypomina o fenomenologicznym, Ingardenowskim ujęciu procesu twórczego jako manifestacji szczególnie-

go poznania świata, wyprowadzanego ze zmysłowych danych percepcyjnych, i procesu odbiorczego jako inicjowanej „emocją wstępną” re-kreacji tego poznania. Przywraca wartość znanym z końca XIX wieku koncepcjom wczucia i wczuwania się w przeżycie „innego” i ich hermeneutycznym rewaloryzacjaom, które w procedurach imitowania lub naśladowania doznań twórcy widziały możliwość poznawania świata cudzymi oczami, a przez to pośrednie poznanie – poszerzenia lub krytycznego oglądu świata własnego. Ożywia też dawne metafory referencyjne: tekstu jako lustra, tyle że nieprzechadzającego się już po gościńcu, ale będącego zwierciadłem weneckim, „w którym odnajduje odbicie ludzkie doświadczenie”, i przez które oglądamy świat (Nycz, 2012b, s. 305).

Aktualne koncepcje „doświadczenia” i ich wielorakie wykorzystania odpominają te ujęcia, które wprawdzie intensywnie zaistniały w literaturoznawstwie polskim, ale w ich dominujących od lat trzydziestych do osiemdziesiątych nurtach, wskutek restrykcyjnych polityk referencji, pozostawały w cieniu, niedostrzegane, a i dezawuowane. Koncepcje aktualne ich nie duplikują, ale na różne sposoby reinterpreterują stosownie do badanego materiału, nowych sposobów jego ujmowania, nowych kontekstów, w których jest on sytuowany, odmiennych zapotrzebowań społecznych i indywidualnych, a także intelektualnych i emocjonalnych potrzeb samych badaczy. Co zaś najważniejsze – z ujęciami odzyskanymi dla studiów literackich scalają tekstocentryczne procedury badawcze, paradoksalnie – te właśnie, które wartość „doświadczenia” marginalizowały.

#### **4. Tekst literaturoznawczy jako „poznawanie poznania”. Polityki referencji**

Powszechnie przyjęte w naukoznawstwie nowoczesnym formuły o nieusuwalności podmiotu z poznania naukowego, które, prowadzone zawsze z jego punktu widzenia, jest „usytuowane” bądź „pozycjonowane”, formuły związane z odkryciem – bodaj czy nie najważniejszej w literaturze, sztuce i nauce nowoczesnej – zasady relacjonizmu, wyłożył dobitnie w jakże ważnym dla literaturoznawstwa roku 1914 Znaniecki: „Zasada twórczości jest nierozzerwalnie związana z zasadą względności” (Znaniecki, 1914), uznając ją za „podstawę” swojego projektu kulturoznawstwa. Łempicki wyprowadził z jego rozumowania lekcję (którą z trudem przyjmował, ale uczciwie zreferował) elementarną: „rzeczywistość tworzy się w procesach myślenia, myśl zaś twórcza, tworząc świat, tworzy zarazem siebie samą” (Łempicki, 1921–1922). Zasada ta, nie od razu podchwycona w literaturoznawstwie, uwikłana na początku wieku w spory o granice między sztuką i nauką, na-

kazuje pomyśleć o referencji samych badań literackich. W wielkim uproszczeniu, ale niebezpodstawnie, można powiedzieć, że droga, którą przeszły one w humanistyce polskiej przez sto lat, prowadzi od uznania za najważniejszą poznawczą funkcję literatury do przypisania takiej wyjątkowej funkcji samym badaniom nad literaturą.

To uprzywilejowane poznawanie literaturoznawcze przywraca pierwotną koncepcję filologii, która według jej inicjatorów jest poznawaniem poznania, *Wiedererkenntnis*. Przypomniał ją Michał Paweł Markowski, przywołując koncepcję Augusta Böckha (Markowski, 2013, 432), w której filologia to poznawanie poznanego (*des Erkennen des Erkannten*). Można ją przypomnieć za Gustawem Szpietem, który wychodził wprost od Fryderyka Augusta Wolfa, legendarnego twórcy fakultetu filologicznego na Uniwersytecie Göttingen w 1777 roku, u którego uczył się Böckh (Ulicka, 2013, 138), uznającego, że filologia to nauka „wtórna”, która polega na „poznawaniu poznania”: „roz-poznawaniu” „lub od-radzaniu” (Szpiet, 1922, 61) cudzego poznania, tożsamego z re-kreacją doświadczenia Innego.

Historię tak pojmowanej filologii i jej funkcjonowanie we współczesnej komparatystyce translacyjnej opowiedział Tomasz Bilczewski (Bilczewski, 2016), a jej polski fragment za drugą połowę XIX wieku zrekonstruowała Grażyna Borkowska (Borkowska, 2011). W działaniu zademonstrował ją Ryszard Koziółek (2011). Nawiązująca do własnej historii współczesna filologia jako re-kreacja poznania, poznawanie cudzego poznania, jako doświadczenie doświadczenia Innego, nie zamyka się w polu tego, co językowe. Rozszerza swoje kompetencje na każdy tekst kultury – zgodnie z tym, jak został zakreślony jej obszar w zapomnianej definicji, dającej filologowi prawo do badania „wszystkich objawów duchowego życia [...] języka, literatury, sztuki, filozofii, religii, prawa, społecznego życia itd.” (Stein, 1901). Nie przeciwstawia nadto poznania naukowego – artystycznemu. Filolog wszak, jak ostrożnie pouczał w latach trzydziestych Tadeusz Grabowski „musi być nieco i lingwistą, ale nade wszystko estetykiem” (Grabowski, 1931), co dla niego znaczyło „nieco poeta”, a wcześniej, w roku 1913, odważniejszy od niego Zaleski nakazywał: „Trzeba być artystą” (Zaleski, 1914, 306)<sup>23</sup>.

Sugestię Grabowskiego i imperatyw Zaleskiego można odnieść do dzisiejszego wyprowadzania teorii z literatury, nietrzymania ich w bezpiecznej odległości ani w hierarchicznej zależności od siebie, ale odwrotnie: odsłaniania w refleksji teoretycznej kulisów akcji rozgrywającej się na jednej i tej samej scenie poznania. Taka literacka teoria referencji, będąca „ekstrapolacją czy zaadaptowaniem cech samej literatury i idącej za nią praktyki

---

<sup>23</sup> W 1913, bo cytowany artykuł był wygłoszony jako referat „w Sekcji literackiej T-wa Artystów Polskich” w Paryżu, w styczniu tego roku.

czytania” (Nycz, 2012b, 304), zespala najsilniej „rzeczywistość w literaturze”, „literaturę w rzeczywistości” i „rzeczywistość literatury”.

Droga, po której sukcesywnie dokonywało się owo zespolenie, nie przebiegała w społecznej i politycznej próżni. W polskiej kulturze literaturoznawczej, w której wypowiedź naukowa była i pozostaje wypowiedzią zaangażowaną w sprawy publiczne (Markowski, 2013, 31), o nie słabszym rezonansie społecznym i obciążeniu ideologicznym niż wypowiedź uznawana za literacką, poznawanie poznania nie jest nie tylko epistemicznie niewinne; jest również stronnictwo i interesowne. Toteż wyodrębnione koncepcje relacji między literaturą a rzeczywistością i same znakujące je terminy bywały także elementami strategicznych gier – podejmowanych i reżyserowanych, wymuszanych lub narzucanych, odrzucanych lub omijanych. O ich regułach decydowały nie tyle reżimy metodologiczne ani rygorystycznie niekiedy formułowane zakazy i nakazy, ile zmienne polityki referencji.

Polityki te w przypadku literaturoznawczej kultury naukowej wymagają jednak uwzględnienia bardziej skomplikowanego układu relacji, niż tylko między władzą i wiedzą, instytucjami, programami politycznymi i infrastrukturą ekonomiczną, aplikowanego do ujęć przemian pola literackiego (Jankowicz i in., 2015), humanistycznego (Jakubowska i in., 2006) i polonistycznego (Smulski, 2009). Układ „wiedza – władza” jest już zresztą dobrze opisany, zarówno w skali historii nauki polskiej (Zasztowt i in., 2015), jak w skalach zmniejszonych: historii uniwersytetów (Redzik, 2015), instytutów naukowych (Kiślak, 2016), poszczególnych filologii (Kunicki i in., 2015) i indywidualnych uczonych (Kunicki, 2015). Nie tłumaczy mimo to dostateczne historii fluktuacji, wycofań i powrotów, modyfikacji i transformacji, przetasowań i przemieszczeń wyróżnionych typologicznie odmian referencji. Ich zrozumienie potrzebuje bardziej złożonej „translacji interesów” (Latour, 1987), poprawki na ich zbieżność, motywowaną nie jedynie powiązaniem poza-ludzkimi, ale przede wszystkim związkami ludzi.

Z ważności takiego ich osadzenia zdawano sobie sprawę już w najwcześniejszej fazie krystalizowania się nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego. „Systemu filozoficznego krytykować nie można, [...] nasuwa się przy omawianiu systemu to przede wszystkim pytanie, z jakiej wyrósł sytuacji ideowej” – pisał Łempicki w recenzji *Cultural Reality* Znanieckiego (Łempicki, 1921–1922). Ta „kulturowa rzeczywistość”, pojmowana przez Znanieckiego jako obiektywizacja historycznie umiejscowionych procesów doświadczania, poznawania i działania, wymagała u niego wyjaśnienia w kategoriach, odnoszących się do nastawień i postaw myślicieli – w porządku wyznawanych przez nich i reprezentowanych symbolicznie wartości (emocjonalnych, intelektualnych, praktycznych).



Nie istnieją tego rodzaju biografie intelektualne literaturoznawców tak miarodajnych dla rozpoznania polityk referencji, jak Waław Borowy, Stefan Żółkiewski, Henryk Markiewicz, Jan Kott, Adam Ważyk, Stefania Skwarczyńska, Jerzy Ziomek, Kazimierz Bartoszyński. Autobiografie napisane przez Markiewicza (Markiewicz, 2002) i Kotta (1990), a także Jerzego Putramenta (Putrament, 1961) – w młodości dobrze zapowiadającego się teoretyka literatury (Putrament, 1936) – podobnie jak poświęcone im wspomnienia (Wysłouch, 2008; Ulicka, 2015; Kiślak, 2016), mogą dostarczać do nich materiału, ale ich nie zastępują. A w spletanych historiach tych uczonych ujawnia się nie tyle siła determinująca Historii, ile siła jej indywidualnego doświadczenia, decydującego o postawach ideowych i wyborach naukowych. Ujawnia się też siła przypadku: prywatnych lub półprywatnych więzi środowiskowych, zadzierzgniętych w młodości przyjaźni, które pokonywały instytucjonalne wymogi i przymusy, uwiarygodniając zachowania naukowe, niesprowadzalne do koniunkturalnej gry z władzą i o władzę.

Toteż bez wpisania w polityki referencji tropów międzywojennej znajomości Żółkiewskiego ze studentką USB i członkinią wileńskiego koła polonistów, Marią Renatą Mayenową, nieczytelne pozostaną jego powojenne gesty wspierające jej pracę naukową<sup>24</sup>, wspólnie przygotowany wybór pism Franciszka Siedleckiego – członka warszawskiego koła polonistów (planowany przez Mayenową już na początku lat pięćdziesiątych)<sup>25</sup>, jego zainteresowania semiotyką, którą wspomagał intelektualnie i instytucjonalnie, jak dowodzi przedmowa napisana do przygotowanego przez Mayenową tomu rozpraw uczonych rosyjskich (Mayenowa i in., 1975). Powracał w ten sposób do Itaki swojej prestrukturalistycznej młodości, by sparafrazować tytuł jego własnego artykułu (Żółkiewski, 1938). W tej „Itace” ważne miejsce zajmował Dawid Hopensztand, także członek warszawskiego koła polonistów, inicjator polskiej socjologii form literackich, Żyd – komunista (członek KPP), współdziałający z żydowskimi organizacjami artystyczno-naukowymi i społecznymi, którego Żółkiewski przechowywał we własnym mieszkaniu po jego

---

<sup>24</sup> Podobne gesty wykonywała wobec wileńskich koleżanek, Mayenowej i Marii Rzeuskiej Eugenia Krassowska, w latach 1946–1965 piastująca wysokie stanowiska we władzach oświaty i szkolnictwa wyższego.

<sup>25</sup> W liście pisanym do Manfreda Kridla z Pragi 27 października 1950 Mayenowa informuje: „...chcę wydać tom studiów Siedleckiego. Chcę, aby wstępną rozprawę napisał Jakobson. Piszę do Jakobsona w tej sprawie” (RBMC, Manfred Kridl’s Papers, Box 3). Wcześniej, w 1947 roku o podobnej edycji, planowanej jako drugi, po *Stylistyce teoretycznej w Polsce*, tom kontynuującej międzywojenną serię *Z zagadnień poetyki*, informował Kridla Kazimierz Budzyk. Tom, pod redakcją Budzyka i Stefanii Knisplówny, miał zawierać „wydanie zbiorowe artykułów Siedleckiego” i upamiętniać jego postać artykułami m.in. Jakobsona i Kazimierza Nitscha (RBML, Manfred Kridl’s Papers, Box 1).

ucieczce ze Lwowa, a potem, korzystając ze swoich możliwości członka PPR, próbował uratować z getta. Powiązanie tych tropów, umiejscowienie ich na mapie stałego lewicowego zaangażowania uczonego w sprawy nauki i społeczeństwa warunkuje zrozumienie nie tylko jego socjologiczno-semiotycznej koncepcji referencji wyłożonej ostatecznie w projekcie wiedzy o kulturze literackiej (Żółkiewski, 1980), ale także jej spójności z odważnym zachowaniem w marcu 1968, w proteście przeciw kampanii antysemickiej i w obronie humanistyki rewolucyjnej artystycznie i emancypacyjnej społecznie. Takiej, jaką typologicznie reprezentuje koncepcja referencji odkształconej bliskiego mu Hopensztanda.

Nie innym przypadkiem jest Stefania Skwarczyńska. Bez wpisania w polityki referencji wspomnień Oli Watowej o pomocy, jakiej udzieliła jej na zesłaniu w Kazachstanie, ratując przed ostracyzmem wymierzonym w żonę Żyda-komunisty i przed pewną śmiercią głodową (Watowa, [1984], 2000, 78–80), nieczytelne będą manifestujące się od międzywojnia, demokratyzujące literaturę przekonania naukowe badaczki. Niejasny pozostanie powojenny mariaż ze środowiskiem PAX-u, kontynuujący zapoczątkowaną pod koniec lat trzydziestych aktywność naukowo-organizacyjną w Łodzi, ani elementy marksistowskiego krasomówstwa w rozważaniach o relacji literatura – rzeczywistość z lat pięćdziesiątych. Sformułowania:

dzieło literackie [...] docierając do odbiorcy w postaci podniety intelektualno-emocjonalnej [...] kształci jego postawę światopoglądową, [...] wpływa na ukształtowanie rzeczywistości [...] budującą [...] lub hamującą; oceniamy je dodatnio, o ile zaważy lub mogłoby zaważyć na drogach [...] postępu, a ujemnie [...], jeśli kierować się będzie ku ideałom „wstecznym” (Skwarczyńska, 1953, 29) –

nie były daniną splacaną swoim czasem. Skwarczyńska, która głęboką wiarę chrześcijańską łączyła z religijnie odczytywanym marksizmem na gruncie „brzozowsko”, w kategoriach Marksowskiej antropologii pojmowanej pracy, wprowadzając tuż po wojnie do polskiego literaturoznawstwa pojęcie literatury katolickiej (Skwarczyńska, 1947), stanowczo polemizowała z utylitarną wykładnią referencji – koncepcją dzieła literackiego „jako wehikulu przewożącego [...] ideę pozaprzygodną i pozaczasową” (Skwarczyńska, 1953, 23). Ile w jej własnej tytanicznej działalności badawczej i w sformułowanej koncepcji „osobowości badacza”, w której „wiąże się w pracy naukowej wszystko: zakres jego doświadczeń, jego postawa wobec przedmiotu, skrupulatność pracy, wszelkie sądy w swojej treści i formie, stosunek do prawdy” (Skwarczyńska, [1946], 1953, 81), mieści się jej osobistych doświadczeń – członkostwa w Związku Walki Zbrojnej, udziału w akcjach ratowania Żydów, zesłania, tajnego nauczania na Uniwersytecie Lwowskim, działalności wydawniczej w ruchu oporu AK, pracy karmicielki wszy w instytucie Weigla, uzyskanej

dzięki pomocy Kleinera, którego sama potem uratowała przed represjami niemieckimi – wypada doczytać.

Rozpoznanie polityk referencji wymaga także historycznego słownika terminów literackich. Jak zmienna była ich semantyka i pragmatyka, dowodzą dzieje „wartości estetycznej” (poetyckiej, autotelicznej) i „wartości ideologicznej”, już w międzywojniu – jak zostało zasygnalizowane w pierwszej części rozważań – traktowanych wymiennie. Zastosowania powojenne wskazują na utrwalenie ich kryptonimicznego charakteru. W użyciach ponowoczesnych – gdy wartość estetyczna została uznana za wykładnię „estetycznego reżimu” bądź „estetycznej ideologii” i instrument ideologii antyestetycznej, to unarzędziwienie jeszcze się pogłębiło. Używanie tych terminów na podstawie uniwersalizujących definicji słownikowych zniekształca je i przemycza właśnie naukowe ideologie z ich politykami referencji.

Zanim powstaną takie monografie i historyczny, wielostronnie skontekstualizowany słownik terminów literackich, można powtórzyć jako konstatacje dwie hipotezy wstępne. Po pierwsze, jak żaden inny z tematów kulturowych w polskim literaturoznawstwie teoretycznym referencja podlegała silnym ocenom emocjonalnym, światopoglądowym i politycznym, w których racje merytoryczne zespały się przekonaniami i poglądami, a wyroki „za” lub „przeciw” aktualnej wykładni zapadały zarówno w aulach akademickich, jak w praktykach krytycznoliterackich i w samym pisarstwie. Przenikały dzięki temu do potocznej doksy, stabilizując sądy, opinie i ferowane wyroki o poszczególnych pisarzach, utworach i całych prądach artystycznych oraz naukowych.

Dlaczego literaturoznawstwo polskie przyjęło (skazało się?) na taką dominantę, odpowiadano wielokrotnie. Wyjaśnienie najprostsze i najczęściej podsuwane – i pomimo obiegowości nie tak trywialne, jak można by sądzić – odsyła do zobowiązań literatury w warunkach kultury bezpieczeństwa, a potem kultury zniewolonej i względnie izolowanej, które wymuszały myślenie w kategoriach pamięci, dziedzictwa, depozytu zagrożonych lub unicestwianych wartości – zgodnie z, jak to ironicznie określa Watt, „apostolską tradycją”, wymagającą [...] od literatury odpowiedzi na wszystkie wątpliwości, rozwiązania tych problemów, które [...] mógłby rozwiązać socjolog lub ekonomista, organizowania życia (!) itd.” (Wat, 1928), a przynajmniej sprostania „zadaniu opisania zachodzących procesów” i wypracowania „całościowego uniwersum symbolicznego”, które uznał za oczywiste badacz w sto bez mała lat później (Czapliński, 2016, 190).

Po drugie: literaturoznawcze rozpoznania tego stanu rzeczy i wynikających z niego obligacji nie prowadziły, wbrew schematowi myślowemu, do rozstrzygnięć albo – albo: albo socjologizm, albo formalizm i uniwersalizm, by ująć rzecz w rozpowszechnionym, upraszczającym skrócie. Literaturo-

znawczy dyskurs cierpiętniczy, obity narzuconymi powinnościami, należał do wyjątków. Przeważający – zmagał się z historyczną sytuacją. „Znów poślizgnąłem się na ścierwie polityki, a przysięgłem sobie...”, notował gorączkowo Wat (Wat, 1997, 430). To „znów” sygnalizuje nie tylko fatalistyczną nieuniknioną problematykę referencji, ale też podjęcie wyzwania, które zaowocowało wypracowaniem unikatowego w skali literaturoznawczych kultur naukowych repertuaru różnorodnych propozycji, ujmujących relację „literatura – rzeczywistość”.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski S., (1928), *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Warszawa.
- Adamczewski S., (1930), *Serce nienasycone: książka o Żeromskim*, Poznań.
- Andrzejewski J., (1935), *Samotne pokolenie*, „Prosto z Mostu” nr 7.
- Andrzejewski J., (1936), *Jeśli jednak nie umrze...*, „Prosto z Mostu” nr 12.
- Antonik D., (2014), *Autor jako marka: literatura w kulturze audiowizualnej społeczeństwa informacyjnego*, Kraków.
- Balbus S., (1993), *Między stylami*, Kraków.
- Barańczak S., (1971), *Nieufni i zadufani: romantyzm i klasycyzm w młodej poezji lat sześćdziesiątych*, Wrocław.
- Barańczak S., [1983] (1990), *Zemsta na słowie*, „Zeszyty Literackie” nr 4; [przedr. w:] jego, *Tablica z Macondo. Osiemnaście prób wytłumaczenia, po co i dla kogo się pisze*, Londyn.
- Bartoszyński K., (1963), *O powieściach Fryderyka Skarbka*, Warszawa.
- Bartoszyński K., (1991), *Powieść w świecie literackości*, Warszawa.
- Baudouin de Courtenay J. ([1915], (1984), *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, [w:] jego, *O języku polskim: wybór prac*, red. J. Basara, M. Szymczak, Warszawa.
- Bentkowski F., (1814), *Wiadomość o dziełach do historii literatury potrzebnych i ich pisarzach*, [w:] jego, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, Warszawa, Wilno.
- Bielik-Robson A., (2004), *Duch powierzchni: rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków.
- Bilczewski T., (2010), *Wstęp. Ekonomia i polityka komparatystyki*, [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy współczesnej komparatystyki*, red. T. Bilczewski, Kraków.
- Bilczewski T., (2013), *Trauma, translacja, transmisja w perspektywie postpamięci. Od literatury do epigenetyki*, [w:] *Od pamięci biodziedzicznej do postpamięci*, red. T. Szostek, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa.
- Bilczewski T., (2016), *Porównanie i przekład: komparatystyka między tablicą anatoma a laboratorium cyfrowym*, Kraków.
- Błachowski S., (1918), *Problem myślenia bez słów*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” nr 11.
- Błoński J., [1988], [1991] (2011), *Błoński przekorny: dzienniki, wywiady*, red. M. Zaczynski, Kraków.

- Bogalecki P., (2011), *Niedorozmowy: kategoria niezrozumiałości w poezji Krystyny Miłobędzkiej*, Warszawa.
- Bogalecki P., (2016), *Szczęśliwie winy teolingwizmu: polska poezja po 1968 roku w perspektywie postsekularnej*, Kraków.
- Bojarska K., (2004), *Dwie wieże, dwa wydarzenia: Art. Spiegelman i trauma odzyskana*, „Teksty Drugie” nr 4.
- Bojarska K., (2012), *Wydarzenie po wydarzeniu: Białoszewski, Richter, Spiegelman*, Warszawa.
- Bolecki W., (1982a) [jako Jerzy Malewski], *Poezja bez złudzeń*, „Wezwanie” nr 1.
- Bolecki W., [1982b]), (1996), *Teksty: styl nieprzezroczysty i konwencje ujawnione*, [w:] jego, *Poetycki model prozy w dwudziestoleciu międzywojennym: Witkacy, Gombrowicz, Schulz i inni: studium z poetyki historycznej*, Kraków.
- Bolecki W., (1991), *Pre-teksty i teksty: z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa.
- Borkowska G., (2011), *Filologia (polska) w drugiej połowie XIX wieku. Ewolucja pojęcia i jego definicji*, [w:] *Humanizm i filologia*. red. A. Karpiński, Warszawa.
- Borkowska G., Sikorska L., (2000), red., *Krytyka feministyczna: siostra teorii i historii literatury*, Warszawa.
- Borowy W., (1914), *Ignacy Chodźko: artyzm i umysłowość*, Kraków.
- Borowy W., (1921), *O wpływach i zależnościach w literaturze*, Kraków.
- Borowy W., (1932), *Kamienne rękawiczki*, [w:] jego, *Kamienne rękawiczki i inne studia i szkice literackie*, Warszawa.
- Borowy W., (1939), *Prawda w poezji*, „Glossy” nr 3.
- Boy-Żeleński T., (1930), *Literatura mniejszości seksualnych*, „Wiadomości Literackie” nr 1.
- Brodziński K., ([1822] 1872), *Wstęp do krytycznej Historii Literatury polskiej*, [w:] *Pisma Kazimierza Brodzińskiego*, t. 3, Poznań.
- Bystron J.S., (1938), *Publiczność literacka*, Lwów – Warszawa.
- Brzostowska-Tereszkiewicz T., (2004), *Komparatystyka literacka wobec translatoologii: przegląd stanowisk badawczych*, „Przestrzenie Teorii” nr 3/4.
- Brzostowska-Tereszkiewicz T., (2011), *Ewolucje teorii: biologizm w modernistycznym literaturoznawstwie rosyjskim*, Toruń.
- Budzyk K., (1955), *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*, Warszawa.
- Budzyk K., (1956), *Rym-upiór: „osie – stało się”*, „Pamiętnik Literacki” R. 47, zeszyt specjalny w setną rocznicę zgonu Adama Mickiewicza.
- Budzyk K., (1956), *Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*, t. 1–2, Wrocław.
- Cyzman M., (2009), *Osobowe nazwy własne w dziele literackim z perspektywy jego ontologii*, Toruń.
- Czapliński P., (2016a), *Państwo bez wstępu*, „Teksty Drugie” nr 1.
- Czapliński P., (2016b), *Przemieszczenia. O powojennej prozie chłopskiej*, [w:] *Migracyjna pamięć, wspólnota, tożsamość*, red. R. Sendyka, T. Sapota, R. Nycz, Warszawa.
- Czermińska M., (2005), *Gotyk i pisarze: topika opisu katedry*, Gdańsk.
- Czermińska M., (2017), *Poetyka muzeum*. referat wygłoszony na konferencji „Poetyki doświadczenia przestrzennego, 8–9 czerwca 2017, Białystok (w druku).

- Danek D., (1980), *Dzieło literackie jako książka: o tytułach i spisach rzeczy w powieści*, Warszawa.
- Dauksza A., (2015), *Przemoc wrażenia: wstępne rozpoznania literatury i sztuki afektywnej*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze: humanistyka po zwrocie afektywnym*, Warszawa.
- Dawidowicz-Chymkowska O., (2007), *Przez kreślenie do kreacji: analiza procesu twórczego zapisanego w brulionach dzieł literackich*, Warszawa.
- Dobrzyńska T., (2006), *Bohomaz i bachur. Z zagadnień stylistyki wypowiedzi w kontaktach środowisk różnojęzycznych*, [w:] *Literatura, historia, dziedzictwo: prace ofiarowane profesor Teresie Kostkiewiczowej*, red. T. Chachulski, A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa.
- Duć-Fajfer H., (2012), *Pomiędzy bukwą a literą: współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków.
- Dudziński W., (1989), *Aleksander Wat opisuje swoje schorzenia neurologiczne*, „Wiadomości Lekarskie” z. 10.
- Dunin J., (2003), *Okladka i obwoluta jako komunikat: wprowadzenie do problematyki*, „Acta Universitatis Vratislaviensis. Bibliotekoznawstwo” nr 24.
- Dziadek A., (2005), *Muzeum nowoczesności André Malraux*, [w:] *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków.
- Dziadek A., (2014), *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa.
- Eile S., (1973), *Światopogląd powieści*, Wrocław.
- Epstein M., (2004), *The Unasked Question*, „Common Knowledge” vol. 10, nr 1.
- Fiedorczuk J., (2015), *Cyborg w ogrodzie: wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk.
- Fik I., (1939), *Dwadzieścia lat literatury polskiej (1918–1939). Część druga „Rodowodu społecznego literatury polskiej”*, Kraków.
- Folkierski S., (1945), *Stanisław Windakiewicz*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. 2, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow.
- Fryde L., (1937), *U podstaw nowej poetyki normatywnej*, „Pion” nr 18.
- Galant A., Zawiszewska A., (2016), red., *Kobieta, literatura, medycyna*, Szczecin.
- Giergielewicz M., (1970), *Introduction to Polish Versification*, Philadelphia.
- Ganczar M., Wilczek P., (2015), red., *Literatura piękna i medycyna*, Kraków.
- Glensk U., (2014), *Historia słabych: reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków.
- Głowiński M., [1969], (1997), *Od dokumentu do wyznania: o powieści w pierwszej osobie*, [w:] jego, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków.
- Głowiński M., [1971], (1973), *Powieść i prawda*, [w:] *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*, Warszawa.
- Głowiński M., (1973), *Parodia konstruktywna (O Pornografii Gombrowicza)*, [w:] jego, *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*, Warszawa.
- Głowiński M., (1978), *Sztuczne awantury*, Wstęp do: R. Jaworski, *Historje manjaków*, Kraków.
- Głowiński M., (1980), *Mimesis językowa w wypowiedzi literackiej*, „Pamiętnik Literacki” z. 4.
- Głowiński M., (1986), *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” z. 4.

- Głowiński M., (1987), *Od metod zewnętrznych i wewnętrznych do komunikacji literackiej*, [w:] *Interpretacja dzieła*, red. M. Czerwiński, Warszawa.
- Głowiński M., (1991), *Marcowe gadanie: komentarze do słów 1966–1971*, Warszawa.
- Głowiński M., (1993), *Peereliada: komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa.
- Głowiński M., (2002), *Świat ptasi w poezji Bolesława Leśmiana*, [w:] *Romantyzm, poezja, historia: prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, red. M. Prusak, Z. Trojanowiczowa, Warszawa.
- Gosk H., Kołodziejczyk D., (2014), red. *Historie, społeczeństwa, przestrzenie dialogu: studia postzależnościowe w perspektywie porównawczej*, Kraków.
- Grabowski T., (1931), *Nowe drogi badania literatury*, „Przegląd Powszechny” t. 191.
- Graczyk E., Graban Pomirska M., Horodecka M., Żółkoś M., (2015), red., *Białe maski / szare twarze. Ciało, pamięć, performatywność w perspektywie postzależnościowej*, Kraków.
- Gruszecka A., (1927), *O powieści*, „Przegląd Współczesny” nr 57 i 58.
- Górski K., (1946), *Poezja jako wyraz*, Toruń.
- Hejmej A., (2013), *Komparatystyka: studia literackie – studia kulturowe*, Kraków.
- Hopensztand D., [Jerzy Kellert] (1936a), *Wystawa Zygmunta Bobowskiego*, „Lewar” nr 2
- Hopensztand D., (1936b), *Sztuka tematyczna*, „Lewar” nr 4.
- Hopensztand D., (1937), *Mowa pozornie zależna w kontekście Czarnych skrzydeł*, [w:] *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Wilno.
- Ingarden R., [1931], (1988), *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa.
- Ingarden R., ([1937a], 1957), *O tzw. «Prawdzie» w literaturze*, [w:] jego, *Studia z estetyki*, t. 1, Warszawa.
- Ingarden R., ([1937b], 1957), *O poznawaniu dzieła literackiego*, [w:] jego, *Studia z estetyki*, t. 1, Warszawa.
- Ingarden R., [1946], (1972), *Książeczka o człowieku*, Kraków.
- Ingarden R., (1972), *O języku i jego roli w nauce*, [w:] jego, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa.
- Ingarden R., ([1968], 1976), *O poznawaniu dzieła literackiego*, przeł. D. Gierulanka, Warszawa.
- Iwasiów I., (2013), *Granice: polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*, Szczecin.
- Iwasiów I., Zawiszewska A., (2014), red., *Księgowanie: literatura, kobiety, pieniądze*, Szczecin.
- Jakubowiak M., (2017), *Nieuchronny plagiat: prawa autorskie w nowoczesnym dyskursie literackim*, Warszawa.
- Jakubowska U., Myśliński J., (2006), red., *Humanistyka polska w latach 1945–1990*, Warszawa.
- Janion M., Chwin S., (1988), red., *Dzieci*, Gdańsk.
- Janion M., Majchrowski Z., (1982), red., *Odmieńcy*, Gdańsk.
- Janion M., Rosiek S., (1981), red., *Galernicy wrażliwości*, Gdańsk.
- Janion M., Rosiek S., (1984), red. *Osoby*, Gdańsk.
- Janion M., Rosiek S., (1986), *Maski*, Gdańsk.

- Jankowicz G., Marecki P., Sowiński M., (2015), red., *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Podręcznik*, Kraków.
- Kalaga W., [1997], (2001), *Nebulae of Discourse: Interpretation, Textuality, and the Subject*, Frankfurt am Main: P. Lang; przekład polski autora: *Mgławice dyskursu: podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków.
- Kalaga W., Sławek T., (1985), red., *Znak i semioza: z zagadnień semiotyki tekstu literackiego*, Katowice.
- Kaliściak T., (2016), *Płec pantofla: odmienne męskości w polskiej prozie XIX i XX wieku*, Warszawa.
- Kiślak E., (2016), red. *IBL w PRL. I. Studia i wspomnienia; II. Sylwetki i wspomnienia*, Warszawa.
- Kitliński T., Leszkowicz P., (2005), *Miłość i demokracja: rozważania o kwestii homoseksualnej w Polsce*, Kraków.
- Kleiner J., (1913), *Charakter i przedmiot badań literackich*, „Biblioteka Warszawska”, t. 1.
- Kleiner J., ([1931] 1956), *Krytyk jako twórca fikcji genezy*, [w:] *Studia z zakresu teorii literatury*, Lublin.
- Kleiner J., (1934), *Mickiewicz. T. 1: Dzieje Gustawa*, Lwów.
- Kłuba A., (2004), *Autoteliczność, referencyjność, niewyraźność: o najnowszej poezji polskiej (1918–1939)*, Wrocław.
- Komendant T., (1987), *Zostaje kantyczka: eseje z pogranicza czasów*, [Kraków].
- Koniński K.L., (1935), *Noce i dni. (O powieści Marii Dąbrowskiej)*, „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze i Twórczości Polskiej” nr 50.
- Konończuk E., (1993), *Mazurska obecność Erwina Kruka*, Białystok.
- Kopczyńska Z., Pszczółowska L., (1969), *Znaczenie i wartość form wierszowych w kontekście literackim epoki (poezja polskiego baroku)*, „Pamiętnik Literacki” z. 3.
- Kordys J., (1991), *Mózg i znaki*, Warszawa.
- Kordys J., (2006), *Kategorie antropologiczne i tożsamość narracyjna: szkice z pogranicza neurosemiotyki i historii kultury*, Kraków.
- Kordys J., (2011), *O języku, mózgu, ekstatycznych stanach religijnych i twórczości artystycznej*, „Teksty Drugie” nr 1/2.
- Kornhauser J., Zagajewski A., (1974), *Świat nie przedstawiony*, Kraków.
- Kott J., (1990), *Przyczynek do biografii*, Londyn.
- Koziolek R., (2011), *Znakowanie trawy albo praktyki filologii*, Katowice.
- Kraskowska E., (2012), *Wstęp*, [w:] *Kultura w stanie przekładu: translatoologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. E. Kraskowska, W. Bolecki, Warszawa.
- Kraskowska E., Kaniewska B., (2015), red., *Polskie piarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, Poznań.
- Kremer A., (2015), *Przypadki poezji konkretnej: studia pięciu książek*, Warszawa.
- Kridl M., (1936), *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno.
- Kridl M., (1937), *Teoria literatury*, „Rocznik Literacki”.
- Krzyżanowski J., (1934), *Romans polski XVI wieku*, „Prace Komisji Filologicznej” nr 5, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, Lublin.
- Krzyżanowski J., (1937), *W poszukiwaniu teorii literatury*, „Nowa Książka” z. 2.
- Kubiński P., (2016), *Gry wideo: zarys poetyki*, Kraków.



- Kuligowska-Korzeniewska A., (2015), red., *Faktomontaże Leona Schillera*, Warszawa.
- Kunicki W., (2015), *Cena wolności. Agentura SB w Instytucie Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Przypadek Karola Sauerlanda*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 8.
- Kunicki W., Zybura M., (2015), hg., *Geschichte der Literaturwissenschaftlichen Germanistik in Polen*, B. 2: *Kulturpolitik und Kulturtransfer*, Leipzig.
- Kuźma E., (1991), *Strona czynna i bierna procesu literackiego i artystycznego: na przykładzie historii ekspresjonizmu*, „Pamiętnik Literacki” z. 2.
- Lalewicz J., (1979), *Mimetyzm formalny i problem naśladowania w komunikacji literackiej*, [w:] *Tekst i fabuła*, red. Cz. Niedzielski, J. Sławiński, Wrocław.
- Latour B., (1987), *Science in Action. How to Follow Scientists and Engineers through Society*, Cambridge Mass.
- Legeżyńska A., (2012), *Wstęp*, [w:] *Literatura – teoria – życie: praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. A. Legeżyńska, R. Nycz, Warszawa.
- Łapiński Z., (1975), *Życie i twórczość czy dwie twórczości?*, [w:] *Biografia – geografia kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław.
- Łapiński Z., (1988), *Jak współżyć z socrealizmem. Szkice na temat*, Londyn.
- Lebkowska A., (1991), *Fikcja jako możliwość*, Kraków.
- Lebkowska A., (2008), *Empatia: o literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Kraków.
- Lebkowska A., (2013), *Tekst po relokacji*, [w:] *Przyszłość polonistyki: koncepcje, rewizje, przemiany*, red. A. Dziadek, K. Kłosiński, F. Mazurkiewicz, Katowice.
- Lempicki Z., (1921–1922), [Rec.:] Florian Znaniecki, *Cultural Reality*, „Ruch Filozoficzny” t. 6.
- Lempicki Z., (1930), *Drogi i cele współczesnej stylistyki*, „Neofilolog” z. 3.
- Lempicki Z., (1932), *Dzieło literackie*, „Wiadomości Literackie” nr 9 i 10.
- Loch E, Flis-Czerniak E, Wallner G, Piechota D., (2014), red., *Między literaturą a medycyną*. Cz. 8, *Starość i inne problemy egzystencjalne w badaniach interdyscyplinarnych*, Lublin.
- Łukasiewicz J., (1934), *O nauce*, Lwów.
- Magnone L., (2016), *Emisariusze Freuda: transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligentnych przed drugą wojną światową*, t. 1–2, Kraków.
- Maj K.M., (2015), *Allotopie. Topografia światów fikcyjnych*, Kraków.
- Malinowski B., ([1923], 2000), *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, [w:] *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, przeł. T. Szczerbatowski, red. K. Pisarkowa, T. Szczerbatowski, Kraków.
- Markiewicz H., (1962), *Sposób istnienia i budowa dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki” z. 2.
- Markiewicz H., [1975], (1984), *Dzieło literackie a ideologia*, [w:] jego, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków.
- Markiewicz H., (1988), *Odmiany intertekstualności*, „Ruch Literacki” z. 4–5.
- Markiewicz H., (1989), *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa.
- Markiewicz H., (2002), *Mój życiorys polonistyczny historią w tle*, Kraków.
- Markowski M.P., (1997), *Efekt inskrypcji: Jacques Derrida i literatura*, Bydgoszcz.
- Markowski M.P., (2004), *Czarny nurt: Gombrowicz, świat, literatura*, Kraków.

- Markowski M.P., (2006), *O reprezentacji*, [w:] *Kulturowa teoria literatury: główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków.
- Markowski M.P., (2007), *Polsk literatura nowoczesna: Leśmian, Schulz, Gombrowicz*, Kraków.
- Markowski M.P., (2013), *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków.
- Markowski M.P., Nycz R., (2006), red., *Kulturowa teoria literatury*, Kraków.
- Martuszczyńska A., (2001), *Światy (nie)możliwe powieści*, Gdańsk.
- Martuszczyńska A., (2010), *Prawda w powieści*, Gdańsk.
- Mayenowa M.R., (1974), *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław.
- Mayenowa M.R., Janus E., (1975), red. *Semiotyka kultury*, Warszawa.
- Mazurkiewicz F., (2015), *Męskość dziewiętnastowieczna: prolegomena*, „Teksty Drugie” nr 2.
- Mikołajczak M., Rybicka E., (2012), red. *Nowy regionalizm w badaniach literackich: badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, Kraków.
- Miłosz Cz., [1969], (2016), *Historia literatury polskiej*, Kraków.
- Miłosz Cz., (1985), *Zaczynając od moich ulic*, Paryż.
- Miłosz Cz., (1990), *O komunistycznym maglu i polskiej szkole poezji. Rozmowa z Czesławem Miłoszem*, „NaGłos. Pismo Poświęcone Literaturze oraz Innym Sztukom” nr 1.
- Mitosek Z., (1988), *Mimesis krytyczna*, „Pamiętnik Literacki” z. 3.
- Mitosek Z., (1991), *Słowo ikoniczne?*, [w:] *Koncepcje słowa*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa.
- Mitosek Z., (2003), *Jak ugryźć Witkacego (Stanisław Ignacy Witkiewicz Jedyne wyjście)*, [w:] jej, *Poznanie (w) powieści: od Balzaka do Mastowskiej*, Kraków.
- Mizerkiewicz T., (2011), *Późność i nowoczesność. O świadomości pokoleniowej w senilnych tekstach formacji 1910*, [w:] *Formacja 1910: świadkowie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków.
- Molisak A., (2016), *Żydowski Berlin – żydowska Warszawa: literacki portret miasta w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa.
- Molisak A., Kołodziejka Z., (2011), red., *Żydowski Polak, polski Żyd: problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, Warszawa.
- Molisak A., Wierzejska J., (2015), ed., *Galicjan polyphony: places and voices*, Warszawa.
- Mrozik A. (2012), *Akuszerki transformacji: kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa.
- Mrozik A. (2016), *„Dziadek nie był komunistą”. Między/transgeneracyjna pamięć o komunizmie w polskich (auto)biografiach rodzinnych po 1989 roku*, „Teksty Drugie” nr 1.
- Mytych-Forajter B., Jaglarz K., (2015), red., *Ptaki: przeploty*, Katowice.
- Nasiłowska A., (2004), *Tożsamość kobieca w poezji polskiej XX wieku: między androgynnością a esencjalizmem*, Warszawa.
- NN (1901), *O „duchu” języka i poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” nr 4 i 5.
- Nawarecki A., (1996), *Pod kłopsztangą*, „NaGłos” nr 23.
- Nawarecki A., (2014), *Paraferalia: o rzeczach i marzeniach*, Katowice.
- Nawarecki A., (2015), *Zoofilologia pod auspicjami augurów*, [w:] *Zwierzęta i ich ludzie: zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. A. Barcz, D. Łagodzka, Warszawa.
- Nietzsche F., (2011), *Nachlass. Pisma z lat 1884–1885*, przeł. G. Kowal, Warszawa.
- Nycz R., (1977), *Gest śmiechu (Z przemian literatury polskiej początku wieku do pierwszej wojny światowej)*, „Pamiętnik Literacki” z. 4.

- Nycz R., (1990) *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” z. 2.
- Nycz R., (1995), *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa.
- Nycz R., (1997), *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław.
- Nycz R., [2005], (2012a), *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, [w:] jego, *Poetyka doświadczenia: teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa.
- Nycz R., [2011], (2012a), *Palimpsest and the Spiderweb: Two Dimensions of the Textualisation of Experience*, [w:] *The Effect of Palimpsest: Culture, Literature, History*, eds. B. Shallcross, R. Nycz, Frankfurt am Main: Peter Lang; wersja polska *Lekcja Adorna: tekst jako sposób poznania, albo o kulturze jako palimpseście*, [w:] R. Nycz, *Poetyka doświadczenia: teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa.
- Nycz R., (2012b), *Literatura: litery lektura. O tekście, interpretacji, doświadczeniu rozumienia i doświadczeniu czytania. Z dodaniem studium przypadku Wagonu Ważyka*, [w:] *Teoria, literatura, życie: praktykowane teorii w humanistyce współczesnej*, red. A. Legeżyńska, R. Nycz, Warszawa.
- Nycz R., (2012c), *KTL – wyjaśnienia i propozycje*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków.
- Nycz R., (2015), *Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa.
- Nycz R., (2017), *Kultura jako czasownik*, Warszawa.
- Nycz R., (2011), red., *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością: polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*, Kraków.
- Opler M.E., (1945), *Themes as Dynamic Forces in Culture*, „The American Journal of Sociology”, vol. 51, nr 3 (dostęp: <http://www.jstor.org/stable/2770420> 03. 2016).
- Ortwin O., (1924), *O lirycie i wartościach lirycznych*, „Przegląd Warszawski” nr 28.
- Owczarek B., (1973), *Opowiadanie i semiotyka: o polskiej nowelistyce współczesnej*, Wrocław.
- Pajdzińska A., (2001), *Językowy obraz świata a poetyckie gry z gramatyką*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- Pajdzińska A., (2008), *Iconicity in language*, [w:] *Words and Images. Iconicity of the Text/ Słowa i obrazy. Ikoniczność teksta*, red. T. Dobrzyńska, R. Kunczewska, Warszawa.
- Panas W., (1997), *Księga blasku, traktat o kabale prozie Brunona Schulza*, Lublin.
- Paśniczek J., (1992), *Światy możliwe i inne*, „Przegląd Filozoficzny” nr 2.
- Paźniewski W., Sławek T., Piskor S., Szuba A., (1977), *Spór o poezję*, Kraków.
- Pietrzak W., (1972), *Dramat intelektualistów*, [w:] jego, *Rachunek z dwudziestowieciem*, Warszawa.
- Piskor S., (1977), red., *Spór o poezję*, Kraków.
- Porębski M., (1972), *Ikonosfera*, Warszawa.
- Potkański J., (2004), *Wiersz choreograficzny Białoszewskiego*, [w:] jego, *Sens nowoczesnego wiersza: wersyfikacja Białoszewskiego, Przybosa, Miłosza, Herberta*, Warszawa.
- Potocka A.M., (2015), *Czwórka MOCAK-u*, „MOCAK Forum” nr 2.
- Prokop-Janiec E., (2013), *Pogranicze polsko-żydowskie: topografie i teksty*, Kraków.
- Putrament J., (1936), *Struktura nowel Prusa*, Wilno.

- Putrament J., (1961), *Pół wieku*, Warszawa.
- Przybylski R., (1998), *Baśń zimowa: esej o starości*, Warszawa.
- Recchia F., (2012), red., *Uniezwyklenie*, Gdańsk.
- Redzik A., (2015), red., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków.
- Rembowska-Płuciennik M., (2009), *Intersubiektywność a zagadnienia perspektywy narracyjnej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” z. 1/2.
- Rembowska-Płuciennik M., (2012), *Poetyka intersubiektywności: kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Toruń.
- Richter J.B., (1934), *Zagadnienia biografiki współczesnej*, Warszawa.
- Rosner K., (1970), *O funkcji poznawczej dzieła literackiego*, Wrocław.
- Rozwadowski J.M., (1902), *Język literacki a mowa żywa*, „Poradnik Językowy” nr 2.
- Rozwadowski J.M., ([1904], 1960), *Słotowórstwo i znaczenie wyrazów. Studium nad ich podstawowymi prawami*, [w:] jego, *Wybór pism*, t. 3: *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa.
- Rozwadowski J.M., (1922), *Zjawisko dysautomatyzacji i tendencja energii psychicznej*, „Kwartalnik Filozoficzny” I.
- Rybicka E., (2003), *Modernizowanie miasta: zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków.
- Saussure F. de, (2004), *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, przeł. M. Danielewicz, Warszawa.
- Szczeklik A., (2003), *Katharsis. O uzdrowicielskiej mocy natury i sztuki*, Kraków.
- Sendyka R., (2016), *Poetyka kulturowa: propozycje Stephena Greeblatta*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2: poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków.
- Skórczewski D., (2013), *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin.
- Skrendo A., (2002), *Tadeusz Różewicz i granice literatury: poetyka i etyka transgresji*, Kraków.
- Skwarczyńska S., (1932), *Próba teorii rozmowy*, „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Skwarczyńska S., (1937) *Teoria listu*, Lwów.
- Skwarczyńska S., [1946], (1953) *Etos badacza*, [w:] jej, *Studia i szkice literackie*, Warszawa.
- Skwarczyńska S., (1947), *Kościół Wojujący (Rzecz o Jerzym Liebercie)*, „Tygodnik Powszechny” nr 8.
- Skwarczyńska S., (1953), *Zagadnienie oceny literatury katolickiej. Próba ujęcia zagadnienia*, [w:] jej, *Studia i szkice literackie*, Warszawa.
- Sławek T., (1994), *Ornit(e)ologia*, „Fa-art” nr 4.
- Sławek T., Kunce A., Kadłubek Z., (2013), red., *Oikologia: nauka o domu*, Katowice.
- Sławiński J., (1962), *Pozycja narratora w Nocach i dniach Marii Dąbrowskiej*, maszyn. Biblioteka IBL PAN, nr 333/13.
- Sławiński J., [1965], (1998), *Koncepcja języka poetyckiego awangardy krakowskiej*, Kraków.
- Sławiński J., (1967), *Semantyka wypowiedzi narracyjnej*, [w:] *W kręgu zagadnień teorii powieści*, red. J. Sławiński, Wrocław.
- Smulski J., (2009), *„Przewietrzyć zatęchłą atmosferę uniwersytetów”: wokół literaturoznawczej polonistyki doby stalinizmu*, Toruń.

- Stawar A., (1930), *O pojmowanie literatury*, „Miesięcznik Literacki” nr 9.
- Stefanowska Z., (1973), *Świat owadzi w IV części Dziadów*, [w:] *Studia romantyczne: prace poświęcone VII międzynarodowemu kongresowi slawistycznemu*, red. M. Żmigrodzka, Wrocław.
- Stein I., (1902), *Językoznawstwo a gramatyka*, „Poradnik Językowy” nr 5.
- Szczęsna E., (2007), *Poetyka mediów: polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*, Warszawa.
- Szpiet G., (1922), *Estieticzeskije fragmenty*, wyp. 1, Pietierburg.
- Szpyra-Kozłowska J. (2010), *Baudouin de Courtenay on Language nad Gender – the Past and Present Context*, „Etnolingwistyka” nr 22.
- Szymutko S., (2001), *Nagrobek ciotki Cili*, Katowice.
- Tabakowska E., (2003), *Ikoniczność: podobieństwo i tertium comparationis*, „Przestrzenie Teorii” nr 2.
- Tabakowska E., (2012), *Między komparatystyką a translatologią: zwrot kulturowy we współczesnym językoznawstwie*, [w:] *Kultura w stanie przekładu: translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. E. Kraskowska, W. Bolecki, Warszawa.
- Tomasik W., (1988), *Polska powieść tendencyjna 1949-1955: problemy perswazji literackiej*, Wrocław.
- Troczyński K., ([1928], 2011), *Teoria poetyki*, [w:] jego, *Teoria poetyki i inne prace*, red. S. Wysłouch, Poznań.
- Troczyński K., (1929), *Przedmiot i podział nauki o literaturze*, [w:] *1919–1929. Księga pamiątkowa wydana na dziesięciolecie istnienia Koła Polonistów Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań.
- Troczyński K., (1931), *Rozprawa o krytyce literackiej*, „Prace Polonistyczne Studentów Uniwersytetu Poznańskiego”, nr 4, Poznań.
- Troczyński K., (1934), *Zagadnienia dynamiki poezji*, Poznań.
- Troczyński K., (1935), *Od formizmu do moralizmu*, Poznań.
- Troczyński K., ([1938], 2011), *Artysta i dzieło. Studium o Próchnie Wacława Berenta*, [w:] jego, *Teoria poetyki i inne prace*, red. S. Wysłouch, Poznań.
- Tynianow J., ([1929], 1977), *O parodii*, [w:] jego, *Poetika. Istorija literatury*. Kino, red. W. Kawierin, Moskwa.
- Turowski A., (2011), „...éblouissement...”, „Teksty Drugie” nr 6.
- Ubertowska A., (2007), *Świadectwo – trauma – głos: literackie reprezentacje Holokaustu*, Kraków.
- Ubertowska A., (2014), *Holokaust: auto(tanato)grafie*, Warszawa.
- Ulicka D., (2013), *Słowa i ludzie. 10 szkiców z antropologii filologicznej*, Warszawa.
- Ulicka D., (2015), *Księgi i opowieści*, „Teksty Drugie” nr 2.
- Ulicka D., (2016), *Ostranienije prijoma*, „Wiener Slawistischer Almanach” Sonderband 92.
- Ulicka D., (2017), „Archiwum” i archiwum, „Teksty Drugie” nr 4.
- Wallis M., (1975), *Późna twórczość wielkich artystów*, Warszawa.
- Wat A., (1928), *Nieporozumienia krytyki literackiej*, „Wiek XX” nr 1.
- Wat A., (1929), *Literatura faktu*, „Wiadomości Literackie” nr 35.
- Wat A., (1931), *W pracowniach stylu*, „Miesięcznik Literacki” nr 17.
- Wat A., [1962], (1985), *Kilka uwag o związkach między literaturą a rzeczywistością sowiecką*, [w:] jego, *Świat na haku i pod kluczem. Eseje*, opr. K. Rutkowski, Londyn.

- Wat A., ([1977], (2011), *Mój wiek: pamiętnik mówiony*, t. 1–2, Kraków.
- Wat A., (1997), *O poezji błahostka. Także o etyce, polityce i o paru innych rzeczach nie do rzeczy*, [w:] jego, *Poezje*, red. A. Micińska, J. Zieliński, Warszawa.
- Wat A., (2015), *Notatniki*, transkrypcja i opracowanie A. Dziadek, J. Zieliński, Warszawa.
- Watowa O., ([1984], 2000), *Wszystko, co najważniejsze...*, Warszawa.
- Weintraub W., (1932), *Styl Jana Kochanowskiego*, Kraków.
- Witosz B., (2009), *Lingwistyczne koncepcje tekstu wobec wyzwań komunikacji wirtualnej*, [w:] *Tekst (w) sieci: tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa.
- Wojda D., (2015), *Polska Szeherazada: swoje i obce z perspektywy postkolonialnej*, Kraków.
- Wolska D., (2012), *Odzyskać doświadczenie: sporny temat humanistyki współczesnej*, Kraków.
- Wysłouch S., (2008), *Jerzy Ziomek – badacz renesansowy*, [w:] J. Ziomek, *Teoria, historia, powinowactwa literatury*, Poznań.
- Zahorska S., (1970), *Szczęśliwe oczy: wybór studiów i esejów z dziedziny filozofii, historii i krytyki sztuk plastycznych z lat 1921–1960*, Londyn.
- Zajas P., (2016), *Niemilkujące muzy: wydawcy, pisarze, tłumacze i pośrednicy kulturowi na frontach Wielkiej Wojny (1914–1918)*, Poznań.
- Zaleski Z.L., (1914), *Dzieło i twórca (studya i wrażenia literackie)*, Warszawa.
- Zaleski Z.L., (1946), *Drogi i bezdroża biografii*, „Biblioteka „Kamień” nr 13, Hannover.
- Zasztowt L., Schiller-Walicka J., (2015), red., *Historia nauki polskiej*, t. 10, cz. 1–3, Warszawa.
- Zeidler-Janiszewska A., Majewski T., (2011), red., *Pamięć Shoah: kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania*, Łódź.
- Zieliński T., (1925), *Tragodumenon libri tres*, Cracovia.
- Zieliński T., (1971), *Rekonstrukcja zaginionych tragedii greckich*, [w:] jego, *Szkice antyczne*, red. A. Biernacki, Kraków.
- Ziomek J., (1975), *Autobiografizm jako hipoteza konieczna*, [w:] *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław.
- Ziomek J., (1980), *Semiotyczne problemy sztuki teatru*, [w:] jego, *Powinowactwa literatury: studia i szkice*, Warszawa.
- Ziomek J., (1982), *Fikcyjne pole odniesienia a problem quasi-sądów*, [w:] *Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Wrocław.
- Znaniński F., (1912), *Humanizm i poznanie*, Warszawa.
- Znaniński F., (1914), *Zasada względności jako podstawa filozofii*, „Przegląd Filozoficzny” z. 4.
- Żegleń U., (1990), *Modalność w logice i w filozofii: podstawy ontyczne*, Warszawa.
- Żeromski S., (1916), *Literatura a życie polskie*, [w:] jego, *Sen o szpadzie i sen o chlebie*, Zakopane.
- Żółkiewski S., (1936), list do Manfreda Kridla z 8 XI 1936, BLAN, f. 115, 256.
- Żółkiewski S., (1938), *Powrót do Itaki*, „Życie Literackie” z. 5.
- Żółkiewski S., (1975), *Sprawa osobista Kazimierza Wyki*, „Polityka” nr 7.
- Żółkiewski S., (1979), *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka*, Warszawa.
- Żółkiewski S., (1980), *Wiedza o kulturze literackiej*, Warszawa.
- Żychliński A., (2014), *W laboratorium antropofikcji. Dociekania filologiczne*, Warszawa.

## SKRÓTY ODSYŁAJĄCE DO ZBIORÓW ARCHIWALNYCH

BLAN: [Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk] Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka  
fond 115: Manfred Kridl

LNNB: Lwowska Nacyjonalna Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka  
fond 9: Dawid Gopiensztand  
f. = fond  
z. = zespół, strona dokumentu, jeśli numerowana

RBML: Rare Books and Manuscript Library, Columbia Univeristy, Bakhmeteff Archive  
Manfred Kridl Papers ca. 1925–1974  
Box, nr zespołu, strona dokumentu, jeśli numerowana.





# Rozprawy



